

Protokół Nr XIV/15
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 29 grudnia 2015 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyli wszyscy radni. W sesji obok radnych uczestniczyli także goście zaproszeni, przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu. Obrady trwały od godziny 10.00 do godziny 15.00

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XIII sesji Rady Powiatu.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Sprawozdanie Starosty Włoszczowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2015 rok.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022,
 - 2) uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok,
 - 3) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2015-2022,
 - 4) zmian w budżecie Powiatu na 2015r.,
 - 5) ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2015,
 - 6) ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych ośrodków i placówek oświatowych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania,
 - 7) uchwalenia planu pracy Rady oraz zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2016r.,
 - 8) wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego.
9. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone na sesji interpelacje i zapytania radnych.
10. Wnioski i oświadczenia.
11. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad:

Do punktu 1-go/

Otwarcia czternastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p.Jacek Włodarczyk.

Przywitał wszystkich radnych oraz gości zaproszonych uczestniczących w dzisiejszych obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczą wszyscy radni, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Do przekazanego radnym w materiałach projektu porządku obrad nie było uwag i został on zatwierdzony przez Radę 16 głosami „za”. Nieobecny podczas głosowania był radny p.Matyśkiewicz.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad trzynastej sesji Rada przyjęła 16 głosami „za” nie wnosząc uwag do jego treści.

Nieobecny podczas głosowania był radny p.Matyśkiewicz.

Do punktu 5-go/

Pan Jerzy Suliga przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go/

Interpelacje i wnioski zgłosili następujący radni:

1. P. Rafał Pacanowski

- 1) poprosił o sprawdzenie i ewentualne poprawienie drogi Ludwinów - Kąty, bo ma sygnały od mieszkańców, że się już „sypie”.
- 2) poprosił o utwardzenie pobocza na ul. Koniecpolskiej we Włoszczowie na przystanku busów, bo jest tam błoto i młodzież musi w nie wchodzić. Chodzi o doraźne załatwienie sprawy.
- 3) z przekazów medialnych dowiedział się, że we Włoszczowie był p. Marszałek Województwa i rozmawiał z wybraną grupą radnych, nawet nie z całą Radą, czy całym zainteresowanym społeczeństwem na temat obwodnicy Włoszczowy i informuje, że wariant III, który został uzgodniony ze społeczeństwem na ogólnym otwartym zebraniu zostanie zmodyfikowany i obwodnica ma być wprowadzona w ul. Głowackiego, gdzie znajduje się sześć skrzyżowań. Wie, że obwodnica podzielona jest na dwa etapy i obawia się, że tak jak w wielu przypadkach w Polsce bywa, jeden etap się kończy, a drugiego się nie zaczyna. Nie ma od Marszałka Województwa Świętokrzyskiego żadnej gwarancji, że drugi etap będzie realizowany, bo może się okazać, że nie ma środków na ten cel. Nie chciałby, aby doszło do takiej

sytuacji, że zostanie zrobiony pierwszy etap, obwodnica zostanie wprowadzona praktycznie w środek miasta oddzielając jedno duże osiedle na ul. Ogrodowej w stronę Łachowa od os. Reja. To jest niebezpieczne dla mieszkańców tamtego rejonu miasta. Poprosił o zorganizowanie spotkania w tej sprawie z udziałem p. Burmistrza, Starosty oraz miło byłoby również aby był p. Marszałek, który tak ochoczo przyjeżdża do Włoszczowy z czego się cieszy, bo to jest dobra praktyka i tak powinno być zawsze, ale dobrze byłoby, aby p. Marszałek nie rozmawiał tylko z mediami, czy wąską grupą przedstawicieli mieszkańców, ale ze społecznością żywo zainteresowaną tym problemem, bo teraz nikt z nimi nie rozmawia i są zaskakiwani informacjami z mediów. Mieszkańcy ul. Głowackiego nie byli, nie są i nie będą przeciwko obwodnicy, żeby to było jasne, ale mieszkańcy tego rejonu są tylko i wyłącznie przeciw temu, żeby część obwodnicy wprowadzać w ul. Głowackiego i tylko tyle.

4) zgłosił do Zarządu Dróg Powiatowych wspólny wniosek klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości o wykonanie kosztorysu na budowę chodnika po obu stronach na ul. Mleczarskiej. Mówili o tym na komisjach i poprosił o przedłożenie radnym klubu tego kosztorysu do wiadomości.

Pan Grzegorz Dziubek - Burmistrz Gminy Włoszczowa odniósł się do wypowiedzi p. Pacanowskiego w sprawie wizyty p. Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Nie chciałby, aby w takim duchu szedł przekaz, bo Pan Marszałek przybył do Włoszczowy na jego zaproszenie jako Przewodniczącego Związku Gmin Ziemi Włoszczowskiej i nie spotykał się z wybraną grupą osób, tylko z Burmistrzem, Starostą i Wójtami. Spotkanie było podyktowane potrzebami i aktualną sytuacją. Rozmawiali między innymi o obwodnicy i innych zadaniach, które będą realizowane. Prosimy o takie spotkanie Wójtowie i nie jest jego obowiązkiem ani p. Starosty zapraszanie wszystkich radnych do udziału w takim spotkaniu, bo to było z przedstawicielami Gmin, a nie z wybraną grupą. Jeśli chodzi o obwodnicę to daje się zauważyć dziwną atmosferę, która się wokół tego tematu nakreśla, ale można to odbierać tylko jednoznacznie. Jeżeli postęp prac idzie, tworzona jest koncepcja, są perspektywy, znalazła się ta obwodnica w planie rozwoju województwa na najbliższe lata, gdy jeszcze do niedawna na tej sali padały głosy, że nie ma co wierzyć że będzie obwodnica, bo nie ma środków, służba zdrowia je „przejada”, nie będzie ul. Jędrzejowskiej. Im bliżej wykonania tego zadania tym bardziej zauważa, że wokół tego robi się dziwny klimat. Nie chciałby, aby to działanie, które uznawane jest jako priorytetowe w Gminie i Powiecie Włoszczowskim przez Zarząd Województwa z jakichś względów zostało nie zrealizowane. Zachęca do współpracy i rozmowy zarówno radnych powiatowych, społeczników i osoby zainteresowane tym tematem. Z przekazu który otrzymali od Marszałka Województwa rzeczywiście realizacja obwodnicy jest podzielona na dwa zadania. Wartość całego zadania to 85 mln zł. Będziemy podejmować wszelkie starania, żeby ta inwestycja była zrealizowana w całości. Na dzień dzisiejszy trudno określić, czy w I etapie pójdzie to do drogi 786 czy zakończy się na wylocie na Przedbórz przed wiaduktem, natomiast trzeba robić wszystko, by to zakończyło się pozytywnie i dzisiaj wszyscy, wszystkie siły polityczne powinny skupić się na tym, aby

ta inwestycja została zrealizowana w całości. Zachęca do takiej współpracy wszystkie siły polityczne w sejmiku jak również na naszej płaszczyźnie politycznej powiatowej i gminnej, bo jeśli zaczniemy protestować i sztucznie nakręcać problem, to może dojść do sytuacji takiej, że ta inwestycja zostanie wyrzucona, bo 27 innych miast w województwie oczekuje na obwodnice. Nie chciałby, aby to zadanie z przyczyn politycznych zostało wyrzucone. To że Marszałek ochoczo przyjeżdża, to dobrze. Media również były poinformowane o takim spotkaniu. Przypomniawszy, że na ul. Młynarskiej również odbywały się spotkania różnych opcji politycznych bez udziału radnych i były media i w różnym kontekście wizerunek Marszałka, Zarządu Województwa był przedstawiany. Na najbliższej sesji pozwoli sobie przedłożyć p. Staroście dokumenty potwierdzające, że również w blasku fleszy takie spotkania były organizowane, tylko pokazujące nie chęć współpracy, ale w krytycznym świetle ówczesny układ rządzący w województwie. Jednak udało się zrealizować ul. Młynarską, są perspektywy na realizację ul. Jędrzejowskiej, obwodnicy i wiele innych zadań. Zachęca zatem do rozmów i współpracy, nie tylko w płaszczyźnie krytycznej, ale i w płaszczyźnie ochrony naszego powiatu, bo na ostatniej sesji też wyniknęły różne kwestie w tej sprawie i spekulacje medialne dotyczące odłączenia powiatu włoszczowskiego i włączenie go do województwa częstochowskiego. Ten temat również był poruszany na spotkaniu z Marszałkiem. Dziś wszystkie samorządy województwa łódzkiego, które również czują się zagrożone podejmują uchwały, rezolucje i zachęca do tego by ponad podziałami lewica i prawica jak kiedyś, kiedy wszyscy bronili województwa świętokrzyskiego i udało się go uratować, przecinać w zarodku pewne plany i zamiary, bo nikt nie wie co może się wydarzyć. W kraju sprawy zmieniają się dynamicznie i ta sytuacja również może mieć miejsce. Nie chciałby aby to było kosztem województwa świętokrzyskiego o czym będzie informował. Zarówno Burmistrz jak i Starosta, wszyscy Wójtowie wyrazili swoje stanowisko w tej sprawie, i będą go bronić. Zachęca wszystkich do wspierania tego stanowiska dla wspólnego dobra, a nie urządzić wewnętrzne spory. Chciałby, aby kiedyś wspólnie wszyscy stanęli w blasku fleszy i jednym głosem jeśli dojdzie do jakichś niekorzystnych zdarzeń bronili gminy i powiatu.

P. Rafał Pacanowski w odniesieniu do wypowiedzi p. Burmistrza stwierdził, że on żadnych sporów nie urządzał, nie urządza i nie zamierza urządzać. Podkreślił, że przedstawia zdanie mieszkańców ul. Głowackiego, że nigdy nikt z mieszkańców tamtego rejonu nie był, nie jest i nie będzie przeciwko obwodnicy. Jesteśmy tylko przeciwni o umiejscowienie obwodnicy w ciągu ul. Głowackiego. On jest chętny do współpracy, o czym p. Burmistrz wie, bo wcześniej rozmawiali o obwodnicy i zawsze wyciąga rękę do współpracy o ile ta ręka nie jest odtrącana. Koledzy z klubu Prawo i Sprawiedliwość w tym on, są żywo zainteresowani przebiegiem tej obwodnicy, więc oczekiwałby w normalnych relacjach między kolegami na niwie samorządowej o zaproszenie na jakiegokolwiek spotkanie na którym będzie procedowana kwestia wariantów obwodnicy. Nie ma zastrzeżeń do różnych spotkań, ale oczekiwałby zaproszenia na takie spotkanie, gdzie mógłby się wypowiedzieć, jak również inni co do wątpliwości które posiada, a te wątpliwości ma prawo posiadać. Nikt nie wyjaśnił tych wątpliwości, nikt nie zaprosił do

rozmów. Dzięki uprzejmości p. Starosty zostało zorganizowane jedno spotkanie tu na tej sali na którym p. Burmistrz raczył być i za to dziękuje i pan Burmistrz wie jakie warianty zostały ustalone. Dlatego czuje się zaskoczony informacją z mediów o zmianie wariantów. Na tej sali został uzgodniony wariant III, który nie przewiduje włączenia obwodnicy w ciąg ul. Głowackiego. W tym wariancie obwodnica idzie od Beliny i zatrzymuje się na ul. Czarnieckiego na tzw. górcie czarnieckiej. Dlaczego tam nie kończy się tego I etapu, tylko się wpycha obwodnicę na ul. Głowackiego. Kończąc I etap na górcie czarnieckiej największy ruch od Kielc byłby wyprowadzony z miasta i wtedy spokojnie można czekać na realizację II etapu. Ponieważ ma wątpliwości, to korzysta teraz z możliwości wystąpienia na sesji i obecności p. Burmistrza, by te wątpliwości wyjaśnić. Dobrze byłoby się spotykać w szerszym gronie, by te wątpliwości rozwiązać i tylko o to mu chodzi. Wie, że 27 miast czeka na obwodnice, bo zapotrzebowanie komunikacyjne w województwie jest bardzo duże i standardy trzeba podnosić, ale Jędrzejów takich obwodnic ma trzy. Zgadza się z Burmistrzem, że to są drogi krajowe, ale to są także obwodnice tej miejscowości. Jędrzejów jest trochę większy od Włoszczowy, ale ma wspaniałe „przelotówki”, natomiast tu mówimy o obwodnicy która wynika z zapóźnień blisko czterdziestoletnich i czuje dyskomfort jeśli jest odbierany jako przeciwnik obwodnicy.

Kolejną sprawą którą chciał poruszyć to sprawa rzekomego odłączania powiatu włoszczowskiego od województwa świętokrzyskiego. Nie zauważa działań rządu w tej kwestii i nie zamierza rozkładać się jak Rejtan na tej sali w momencie kiedy nie ma jakichkolwiek działań prawowitej władzy rządowej w tej kwestii. A to że jeden z posłów w kampanii wyborczej siedł pod hasłem odtworzenie województwa częstochowskiego i miał górnolotne wizje, to nie znaczy że jest to stanowisko rządu. Zapewnia pana Burmistrza tak jak na poprzedniej sesji, że cały klub Prawa i Sprawiedliwości jasno i klarownie powiedział, że nie ma takich działań, które prowadziłyby do tego, by Powiat Włoszczowski wyłączyć z województwa świętokrzyskiego. Jeżeli by takie się pojawiły, to gwarantuje panu Burmistrzowi, że razem z p. Starostą, p. Burmistrzem i wszystkimi ludźmi dobrej woli będą wspólnie walczyć o to, by Powiat Włoszczowski został w województwie świętokrzyskim. Na razie nie ma takiej potrzeby, bo nie ma jakichkolwiek decyzji w tym względzie, więc nie można mówić o czymś czego nie ma. Rozpoznawali sprawę z kolegami z klubu Prawa i Sprawiedliwości i nie ma jakichkolwiek działań, które w tym momencie zagrażałyby istnieniu Powiatu Włoszczowskiego w województwie świętokrzyskim. Jeżeli takie działania byłyby podejmowane, to interwencja będzie i na ich współpracę p. Burmistrz może liczyć tak jak i w każdej innej sytuacji, jeżeli będzie wyciągnięta ręka i zaproszenie do rozmów. Ma taką zasadę, że nie chodzi tam gdzie go nie zapraszają. Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości zawsze chętnie uczestniczą w rozmowach, które prowadzą do pozytywnego rozwiązania każdej sprawy o ile są zapraszani.

Pan Starosta wypowiedział się w kwestii obwodnicy. Nie przypomina sobie, by na ostatnim spotkaniu z ust p. Marszałka padło sformułowanie o łączniku do

ul. Głowackiego, natomiast była informacja, że obwodnica może być etapowana. Póki co jest wykonywana koncepcja obwodnicy za którą będziemy płacić wspólnie z Gminą i w tej koncepcji nie jest przewidziany żaden łącznik. Owszem Dyrektor Urbanowski w trakcie rozmów o tym, że będą to dwa etapy, zasugerował że nie ma sensu zakończenia I etapu przy wiadukcie na Łachów czy wcześniej na drodze 786, że dobrze by było, aby z tej części transport również mógł korzystać z tej obwodnicy. My również mamy świadomość z Burmistrzem, że jeżeli ten łącznik powstanie, to trudno będzie walczyć o ten II etap i póki co, to naszą wolą jest i Marszałka również by zrobić to w jednym etapie. Może za wcześnie by stwarzać dodatkowe problemy, bo nam naprawdę zależy, by ta obwodnica powstała i ludzie byli z niej zadowoleni. Będziemy to monitorować i pilnować by była tak realizowana, żebyśmy wszyscy byli zadowoleni.

Pan Ratusznik poprosił, by nie zepsuć tematu obwodnicy choćby nie wiadomo jakie były intencje, czy lepiej ją robić, czy nie, bo robimy to dla całej Włoszczowy i powiatu. Jego zdaniem zakończenie etapu na górze czarnieckiej mija się z celem, bo cóż to zmieni jeśli chodzi o centrum Włoszczowy i o rynek. Z północy i zachodu wszystko będzie jechało przez rynek, a od Kielc czy Jędrzejowa to samochody nie muszą wjeżdżać już do rynku, bo jadą ul. 1 Maja jak to było dotychczas i tu nie ma ograniczeń. Należy zrobić wszystko by powstał ten etap w takiej formie jak chciała większość społeczeństwa i to uważa za słuszne, ale z drugiej strony zrobienie ul. Głowackiego w takim standardzie w jakim mogłoby to zrobić województwo, na pewno byłoby z korzyścią dla tego miasta, z tym, że obawa jest żeby się nie skończyło na tym etapie. Poprosił, by nie kłócić się o to, czy był Marszałek, kto go zaprosił, by nie zabić tematu obwodnicy i żeby te prace już wystartowały, bo wtedy już będzie obwodnica bez względu na to kto ją dokończy, kto będzie przecinał wstęgi, bo to nie o to chodzi.

Drugi temat to województwo częstochowskie. Przeczytaliśmy w „Echu Dnia”, na stronach internetowych i w wielu miejscach można było to przeczytać. Ktoś podjął ten temat i trzeba było jakoś zareagować. Nic nie stoi na przeszkodzie tak jak mówił p. Burmistrz by Rada Powiatu przyjęła takie stanowisko. Przyjmowaliśmy już takie stanowiska w poprzednich kadencjach dot. rolnictwa czy innych tematów. To nic nie kosztuje, a jakimś głosem z naszej strony to będzie, zwłaszcza jeżeli takie przypadki mają miejsce w województwie łódzkim. Nie wiemy jakie są plany rządu, może koledzy z Prawa i Sprawiedliwości lepiej wiedzą, więc trzeba wierzyć, że tak nie będzie, ale zdecydowanie mieszkańcy powiatu włoszczowskiego nie są zainteresowani przyłączeniem się do tego województwa o ile ono powstanie.

Pan Matyskiewicz po wysłuchaniu wypowiedzi wyraził pewien niepokój. Nie chce wracać do historii jak to się działo od momentu powstania powiatu czyli od roku 1999 do chwili obecnej żeby takowy układ obwodnicowy zawrzeć w formie porozumienia. Udało się w roku 2014 sfinalizować taki układ. Będzie ostatnim, który by taki układ burzył, ponieważ wie ile pracy to kosztowało na różnych szczeblach i spotkań by to osiągnąć. W drugim etapie ruszyły kolejne czynności wynikające z prawa zamówień publicznych

i czynności wynikające z realizacji przyszłej inwestycji. Kiedy została opracowana wstępna koncepcja i tu dyskutowana na tej sali z udziałem tych, którym mamy służyć, dziś słyszy, że są odstępstwa od ustaleń tej społeczności, która brała udział w tej dyskusji i aprobowała z udziałem władz wszystkich szczebli wariant III. Nie dopuszcza takiej myśli, bo jak zna życie obwodnica nie może być posadowiona w mieście, tego sobie nie wyobraża. Obwodnica musi być wyprowadzona poza granice miasta. Tutaj wariant wschodni jest w pewnym sensie domówiony, a wariant zachodni czyli etap II miał wyjść poza CMK i przy tym musimy pozostać. Natomiast te wszystkie dywagacje dobrze byłoby ucinąć i eliminować i uważa że taka winna być rola Starosty i Burmistrza, a my jako radni jesteśmy do dyspozycji. Jest wyrazicielem wielu ludzi i opinii, że innych wariantów się nie dopuszcza. Nie chce mówić o łączniku, ale o innym wariantcie który był dyskutowany. P. radny Czechowski wielokrotnie uczestniczył w rozmowach, myśmy złożyli propozycję Świętokrzyskiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich by przejął ul. Koniecpolską, ul. 1 Maja i ul. Głowackiego. Koncepcja ta upadła, są pisma w tej sprawie. Nie są tacy skorzy do przejmowania, bo gdyby byli, to już tę koncepcję by sformułowano. Gdyby chcieli zrobić ulice w standardzie wojewódzkim, to to gremium byłoby „za” ale górka to musi odpaść, o tym nie możemy mówić. Niepokoi go temat zastępczy dotyczący tego czy będzie powiat, czy będzie woj. częstochowskie. On ze szczebla centralnego nie słyszał takiej informacji. Pracuje na ziemi śląskiej, bywa w gminach Lelów, Koniecpol, Szczekociny i tam nie ma takiego podekscytowania. Jest jakaś grupka, która sformułowala sobie jakiś pogląd, ale nie powinniśmy się tym przejmować. Ma uwagę do p. Starosty i p. Burmistrza jeżeli jesteśmy przy wariantcie III obwodnicy, to dajmy taką opinię w prasie i uspokójmy nastroje. Jeżeli są prowadzone dyskusje o ewentualnych „zmianach” administracyjnych to nic nie stoi na przeszkodzie by rozmawiać ze społecznością i niech to będzie wola ludu, któremu mamy służyć.

2. P. Zbigniew Hamera

Zgłosił problem ścieżki rowerowej przy drodze wojewódzkiej 786 od Włoszczowy do Ostrowa. Poprosił o zgłoszenie do Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, bo po dwóch latach użytkowania na niej występuje dużo nierówności i zaczyna się kruszyć. Poprosił o zwracanie uwagi przy odbiorze tych ścieżek, bo one są częścią drogi, nakłady pieniężne są duże i one powinny mieć dobrą podbudowę. One mają służyć przez wiele lat wielu uczestnikom.

3. P. Józef Siwek

skierował interpelację do lekarza weterynarii policji i samorządów gminnych, zwrócił uwagę na duży problem dotyczący bezpańskich psów wałęsających się po ulicach. Wyłapywanie takich psów należy do zadań gminy, ale nie zawsze to robią skutecznie. Przed świętami był przypadek pogryzienia jednej osoby przez takiego psa. To jest duży problem ogólnospołeczny i zagrożenie. Poprosił, by wystąpić do lekarza weterynarii z prośbą o egzekwowanie od wójtów wzmożonego nadzoru w tym zakresie.

4. P. Łukasz Karpiński

- 1) zapytał, czy projekt „e-świętokrzyskie – budowa systemu informacji przestrzennej województwa świętokrzyskiego” został wprowadzony w urządzie Starostwa Powiatowego.
- 2) przytoczył otrzymaną odpowiedź z 7.12.br. ze Starostwa dot. odpowiedzi na wniosek w sprawie kosztów przebudowy wiaduktu nad CMK w Żeleźnicy. W budżecie powiatu na 2016r. zaplanowano 420 tys. zł na przebudowę tego wiaduktu. Powiat będzie się starał o dofinansowanie w wysokości do 50% . Wiadomo, że całkowity koszt przebudowy, to ok.4 mln zł. Zapytał, kto skosztorysował tę nową inwestycję do tego pierwszego etapu. Mówi się, że remont wiaduktu będzie etapowany, ale tego etapowania nie widać, ponieważ w projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej dalsze etapowanie się nie znalazło, więc pyta skąd taki kosztorys i kto odpowie za to, że ten zakres prac został zmniejszony do tej kwoty.
- 3) zapytał, czy Starosta występował do PKP i innych instytucji, które korzystają z tego wiaduktu o dofinansowanie do tej inwestycji i czy ma to na piśmie.
- 4) odniósł się do artykułu p. Banaszka sprzed tygodnia o sytuacji w naszym województwie, kto zabiegał o utworzenie województwa częstochowskiego i przytoczył cytaty z tego artykułu. Myśli, że to powinno przeciąć wszelkie spekulacje na ten temat.

5. P. Dariusz Mielicki

- 1) odniósł się do słów p. Burmistrza, bo będąc we Włoszczowie usłyszał, że temat odłączenia Powiatu Włoszczowskiego z Województwa Świętokrzyskiego do częstochowskiego, to temat zastępczy, bo mieszkańcy Włoszczowy niedawno dostali podwyżki wody i ścieków. Czy to nie jest robione specjalnie, by podgrzewać atmosferę, a przykryć pewne działania?
- 2) poprosił o wyczyszczenie rowu i udrożnienie przepustu wodnego na skrzyżowaniu ul. Kieleckiej i Osiedlowej w Bukowie na odc. ok 100m w kierunku ośrodka zdrowia.
- 3) poprosił o udrożnienie przepustu wodnego na pograniczu miejscowości Występy i Bukowa
- 4) w miejscowości Występy na wjazdach do posesji 58 i 59 są zapadnięte chodniki. Po opadach deszczu tworzą się rozlewiska wodne. Ludzie omijając je schodzą na jezdnię i tworzą zagrożenie wypadkowe. Najbardziej narażone są dzieci, które chodzą do szkoły w Bukowie. Prosi o potraktowanie problemu poważnie i wreszcie go zrealizowanie. Ma świadomość, że nie wcześniej jak na wiosnę. Podobna sytuacja jest na ul. Kieleckiej w Bukowie przy posesji nr 40. Stwarza to zagrożenie, bo jest blisko łuku drogowego.
- 5) poprosił o wymianę w Gruszczyźnie oznakowania przystanku, bo jest stare i obskurne oraz o przeniesienie słupka ze środka chodnika.

Do punktu 7-go/

Pan Starosta przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2015 rok.

Pan Łapot zgłosił uwagi do pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku ponieważ w październiku br. razem z trzema osobami tj. przewodniczącym Rady Gminy Krasocin, Sołtysiem Mieczyna, Dyrektorem szkoły w Mieczynie od wielu lat zastanawiali się czy w pobliżu szkoły podstawowej na drodze powiatowej nr 266T umiejscowić próg zwalniający. Nie można było tego zrobić, bo wcześniej była komunikacja publiczna. Przynajmniej od dwóch lat tej komunikacji nie ma, więc punkt, który ograniczał umiejscowienie takiego progu przestał istnieć. Komisja spotkała się na wizji lokalnej w dniu 10 listopada br. i bardzo żałuje, że chociaż jedna osoba z tych wnioskodawców nie była poproszona i poinformowana o tym, że ta komisja będzie w tym dniu. Komisja odniosła się do tego pomysłu negatywnie i poinformowała wnioskodawców, że na drodze wojewódzkiej jest ograniczenie prędkości do 40 km/godz. i skrzyżowanie, które jest z drogą powiatową automatycznie wymusza zmniejszenie prędkości, natomiast brak jest znaku ograniczającego prędkość do 40 km/godz. od strony Karolinowa. Taki znak istnieje od ponad 20 lat z tym, że on stoi kilkaset metrów od szkoły. Upewnił się w Policji, że ten znak obowiązuje na tym całym odcinku, bo nie ma żadnych skrzyżowań. Ma żal do Komisji, że ten problem został potraktowany zbyt lekko i ma prośbę do p. Starosty i Zarządu, by na przyszłość uniknąć takich sytuacji i zobligować tę Komisję do powiadamiania wnioskodawców o terminie wizji lokalnej. Czasami łatwiej wyjaśnić problem na miejscu ustnie i powiedzieć o co dokładnie chodzi jak również uzyskać pewne dodatkowe informacje jak np. o tym znaku.

Rada Powiatu 17 głosami „za” przyjęła Sprawozdanie Starosty Włoszczowskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2015 rok.

Pan Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę. Po przerwie wznowiono obrady.

Do punktu 8-go 1/

Pan Przewodniczący zapytał czy są pytania do projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022.

P. Rafał Pacanowski

Zapytał czy w WPF na lata 2016-2022 zostało ujęte zadanie inwestycyjne w postaci termoizolacji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 we Włoszczowie.

P. Dariusz Czechowski

1. Zapytał dlaczego w WPF nie został ujęty projekt na odwodnienie ul. Wiśniowej we Włoszczowie. Mówi o projekcie, bo zadanie będzie wykonywane w ramach rewitalizacji miasta.

2. zapytał dlaczego w WPF nie został ujęty projekt chodnika na ul. Mleczarskiej we Włoszczowie.

P. Łukasz Karpiński

Stwierdził, że projekt WPF jest w ogóle nie przygotowany jeśli chodzi o inwestycje na następne lata. Mówi się o etapowaniu remontu wiaduktu w Żeleźnicy, a w WPF nie ma żadnych planów finansowych na realizację tego zadania w następnych latach. Zawsze można wprowadzić – tak? Mówi o tym, bo w WPF na 2016r. , a z perspektywą już do 2022r. w roku 2017 wpisana jest droga w Koniecznie, ścieżka w Łachowie. Przed chwilą jeden z członków Zarządu powiedział, że nie wiadomo co będzie z wiaduktem, czy powiat dostanie dofinansowanie, więc pyta jaka jest pewność, że powiat dostanie dofinansowanie na te dwa projekty w Gminie Włoszczowa. To jest dowód na to, że Gmina Krasocin jest bardzo źle traktowana. Jeżeli w 2017r. są już tak przyjęte wydatki, to w Gminie Krasocin się już nic nie zrobi. Nie wie czy p. członek Zarządu i koalicja rządząca o tym wie. Zapytał dlaczego nie ma wprowadzonej inwestycji dot. remontu wiaduktu, a są inne. Nie jest przeciwny inwestycjom, bo to jest bardzo potrzebne, ale zwrócił uwagę Zarządowi, by dbał równo o każdą gminę. Doprowadzono w tym roku do tego, że jedna z największych gmin w powiecie nie dokłada prawie pieniędzy.

Pan Starosta odniósł się do pytań radnych.

Jeśli chodzi o termomodernizację szkoły to zabezpieczono środki na wkład własny te, które powiat posiada. Gdy pojawią się możliwości dofinansowania z zewnątrz, to z tych środków powiat skorzysta. Jeśli chodzi o chodnik na ul. Mleczarskiej, Zarząd dokonał wizji lokalnej i polecił Dyrektorowi ZDP i Geodecie Powiatowemu by sprawdzić jak wygląda sytuacja z własnością gruntów i skosztorysować to zadanie. Jeśli pojawią się środki to postarają się to zadanie wprowadzić w przyszłym roku do realizacji. Na odwodnienie ul. Wiśniowej faktycznie nie zapisano środków. Jeśli chodzi o wiadukt, to przecież pan Łukasz był członkiem Zarządu i wie jakie są możliwości budżetowe. Nie można wpisać nie wiadomo ile zadań nie wiedząc , czy będą środki na ich realizację. Natomiast nie zgadza się z poglądem, że winą władz powiatu jest to, że Gmina Krasocin nie chce partycypować w kosztach inwestycji powiatowych. Zwrócił się do p. Karpińskiego, by zamiast takich działań, jak zbieranie podpisów za remontem wiaduktu podejmował rozmowy z Wójtami , aby wspierali powiat. Starostowie byli trzy czy czterokrotnie w gminie Krasocin i rozmawiali, obecnie też rozmawiają na temat chodnika w Skorkowie. Nie powiedział Wójt „nie” , więc nie próbujemy na siłę budować różnic. Nie takie jest zadanie władz i nie taki cel. Wie , że nie wszyscy są zadowoleni z projektu budżetu, i mają do tego prawo.

P. Jarosław Ratusznik

Zwrócił się do p. Czechowskiego i zapewnił, że ze swej strony jako członek Zarządu z Gminy Włoszczowa będzie pilnował żeby ten chodnik na ul. Mleczarskiej udało się zrobić i wierzy, że uda się to zrobić w przyszłym roku.

Pan Starosta przedstawił opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach dotyczącą projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022, którą załącza się do protokołu.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały.

Pan Przewodniczący poprosił p. Łapota – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego Rady Powiatu Włoszczowskiego o przedstawienie opinii w sprawie projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego wyjaśnił, że część wniosków udało się wprowadzić do budżetu, a część niestety nie, ponieważ budżet jest ograniczony. Mimo to opinia Komisji dotycząca projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022 jest pozytywna. Dodatkowo stwierdził, że też żałuje jak jeden z kolegów, że nie udało się wprowadzić na rok 2017 budowy drogi Mieczyn – Występy, niemniej jednak ma zapewnienie Zarządu, że w 2017r. podjęte będą starania, by zrealizować to zadanie.

P. Łukasz Karpiński

Zwrócił się do p. Łapota, że był w Zarządzie wiele lat i dobrze wie, że budżet powiatu jest skromny, dlatego myślał, że jako szef Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego upomni się o Gminę Krasocin. W WPF tego niestety nie ma, Komisja przyjęła projekt WPF jednogłośnie. Zapytał p. Skarbnik dlaczego jedne inwestycje są wpisane do WPF na które nie ma potwierdzenia dofinansowania, a inne tylko w uchwale budżetowej. Czy można wprowadzić jeszcze dzisiaj zmiany w WPF i zabezpieczyć środki na przebudowę wiaduktu Oleszno – Żeleźnica.

P. Zbigniew Matyskiewicz

Wie jak konstruuje się WPF, choć go nie konstruował, ale blisko współpracował z p. Skarbnik, ceni jej zaangażowanie, niemniej jednak są pewne drobne rzeczy, które można by w tej prognozie finansowej skorygować. Mówiono w poprzedniej kadencji, żeby nie budować skrawków dróg, ale nieco większe ciągi. I to jest słuszne. Analizując projekt niepokoi go to, że rozpoczęto drogę niedługą Chlewska Wola – Damiany, zbiera z tego tytułu zapytania, uwagi, protesty chociaż nie leży w jego gminie tylko w okręgu wyborczym i widziałby konieczność dokończenia tej drogi. Chodzi o odc. ok 400m a resztę środków pozostawić w Tarnawej Górze bo nie chciałby patrzeć egoistycznie pod kątem tylko jednej czy drugiej miejscowości. Zaapelował o takie posunięcie, bo to z gospodarskiego punktu widzenia wydaje się uzasadnione. Tym bardziej, że do tej drogi na dziś nie ma żadnej kwoty którą Wójt by zadeklarował, więc jest to tylko wola tej Rady. Zwrócił uwagę na finansowanie OSP, nie byłby przeciwko temu, ale na jednej

z początkowych sesji pytał czy wszystkie OSP będą dotowane i chciałby otrzymać zapewnienie, że tak, albo nie. Albo wybrane, ale wybierać będą wybrańcy. Jeśli otrzyma zapewnienie że wszystkie, to jest „za”, bo wybiórcze traktowanie prowadzi do pewnego niesmaku. Nie mówi, że w poprzedniej kadencji byli fenomenalni w zarządzaniu, ale wypracowali określoną kwotę do kilometra i inwestowali w danej gminie. Wydawało się że jest to system sprawiedliwy. Obecnie od tego odstąpiono, macie takie prawo, niemniej jednak to wprowadza pewne kontrowersje i niezadowolenie. Uważa, że konflikty powinno się rozładowywać i łagodzić i tego mu tu brakuje. Zwrócił uwagę jeszcze na to, że jeśli powiatowy obiekt oświatowy ZSP Nr 2 wymaga termomodernizacji, to całe pieniądze na ten cel można tam zainwestować i jeszcze braknie, a tu z tego obiektu odejmuje się kwoty na inne cele. Czy jest coś ważniejszego niż oświata? Zaapelował do p. Starosty, by podejmować kolegialne decyzje, wtedy będą łatwiejsze do przełknięcia.

p. Zbigniew Krzysiek – Wicestarosta

Odnosił się do sprawy Tarnawej Góry. Kiedyś w dobrym zwyczaju było, że o tym która droga jest budowana, remontowana w danej gminie decydował radny powiatowy przy udziale Wójta. Tak było i to była świętość. Natomiast widzi, że Gminą Moskorzew panowie się interesują, tylko po to by zamącić i skłócić mieszkańców. Byli też panowie, którzy robili zdjęcia drogi, on również zrobił, ale to zależy których odcinków. Uważa, że skoro Wójt Gminy występuje w tej sprawie na piśmie i przekazał również deklarację, i w uchwale budżetowej zapisał, że 20 tys. zł dokłada do Tarnawej Góry, to trzeba to uszanować. Wójt nie powiedział ostatniego zdania i być może będzie chciał dołożyć do Chlewskiej Woli. Jeśli radni chcą zapoznać się ze zdjęciami drogi w Tarnawej Górze, to zaprasza do obejrzenia.

P. Jacek Zięba

Odnosił się do wypowiedzi p. Karpińskiego i zapytał czy p. Karpiński chce by ten wiadukt był remontowany. Zapewne odpowiedź jest na tak. On też chciałby, aby znalazło się 3,5 mln zł, by ten wiadukt został zrealizowany np. w ciągu jednego roku. Ale jeśli jest 420 tys. zł na dziś, to należy zacząć to robić. Tak jak mówił na komisji, jeśli zrobi się jeden krok, na pewno będzie krok drugi i trzeci. Jest to inwestycja bardzo istotna, poważna z tego punktu widzenia, że wiadukt jest w bardzo złym stanie. Przez szereg lat remont był odkładany na później, bo jest radnym długo i wie, że lepiej zrobić kawałek drogi, bo ludzie to inaczej przyjmą, niż wiadukt, bo zawsze tych osób które pochwalą za to będzie mniej, niż tych mieszkających przy danej drodze. Pan Starosta zdaje sobie z tego sprawę, że ogromną odpowiedzialność bierze na siebie, bo gdyby tam coś się wydarzyło no to lepiej nie myśleć. Trzeba zacząć ten remont, nie mówić - tylko robić, starać się o pieniądze w Ministerstwie Infrastruktury i ma nadzieję, że Powiat je otrzyma. Inna kwestia to dofinansowanie ze strony Gminy Krasocin. Z tego co wie, to p. Starostowie byli trzy razy, prosili o środki a jest tak jak jest. Uważa, że te prośby nie powinny być tylko kierowane przez Starostów, ale każdy radny powiatowy też powinien o te środki zabiegać i starać się o dofinansowanie. Na terenie Gminy Kluczewsko też nie jest tak

dobrze jak by się niektórym zdawało. On próbuje zawsze radnym tłumaczyć, że jeśli Gmina nie da środków finansowych, to tak naprawdę uważa, że szkodzi swoim mieszkańcom, bo tych inwestycji będzie mniej zrobione. A tak naprawdę to mieszkańcy gminy nie dzielą dróg na kategorie gminne, powiatowe i wojewódzkie tylko na drogi dobre i złe. Poprosił by radni powiatowi próbowali przekonywać radnych gminnych żeby te środki w kwocie w jakiej mogą 10, 20, 25% dla wspomnienia inwestycji powiatowych dawali.

P. Dariusz Mietelski

Odnosił się do WPF, w którym brakuje długofalowych inwestycji Gminy Krasocin. Ma na myśli w szczególności drogę Występy – Mieczyn, gdzie zrobiono już wiele, również wykup gruntów i uregulowanie stanu prawnego i stoi się. Z rokiem 2017 kończy się ważność projektu, więc aż się prosi po gospodarsku żeby uwzględnić tę drogę w WPF. Przykro że tego nie ma, a w koalicji jest dwóch radnych z Gminy Krasocin i odnosi wrażenie, że nie do końca zabiegają o tę inwestycję.

P. Józefa Puto – Skarbnik

Odniosła się do zapisania w WPF inwestycji w Koniecznie. Jest to droga planowana do wykonania w ramach dofinansowania ze środków PROW. Wnioski trzeba składać do 15 stycznia. We wniosku są określone warunki i jednym z nich jest ujęcie projektu w WPF i udowodnienie wkładu własnego. Podobnie jest ze ścieżką rowerową realizowaną w ramach programu Natura w Łachowie. W sprawie termomodernizacji ZSP Nr 2 to cały czas składane są pieniądze na ten cel. Są pozostawione środki z 2015r., planowane 170 tys. zł w roku 2016. Nie ukazał się jeszcze program, ale jeśli będzie to stosowne zmiany zostaną dokonane. Nie wiadomo w którym roku i czy będzie trzeba udowodnić wkład własny, w jakiej wysokości więc gdy będzie wiadomo, to wtedy zrobi się zmiany. Termomodernizacja ZSP Nr 2 będzie zrobiona, ale z dofinansowaniem, bo powiatu nie stać na to. Jeśli chodzi o wiadukt w Żeleźnicy, to jest podobna sytuacja. Do dnia 15 lutego ma być składanie wniosków do programu umożliwiającego pozyskanie środków na ten cel. Nie zna tych wymogów co ma być we wniosku, czy trzeba udowodnić wkład własny na lata następne, czy ma być w WPF, czy nie. Jeśli te wymogi będą określone i będzie możliwość otrzymania dofinansowania na całość zadania, to wtedy zrobi się stosowną zmianę. Teraz w WPF jest tylko wkład własny na 2016r. Jeżeli będzie możliwość pozyskania środków do całej przebudowy za kwotę ok. 4 mln zł, to nie ulega wątpliwości, że będzie to rozłożone na lata, bo raczej w jednym roku jest niemożliwe do wykonania i wtedy dokona się koniecznych zmian. W tym roku jest możliwość uzyskania środków na 850 tys. zł., więc póki co jest tu zabezpieczony 50% wkład własny. Priorytetem jest rozpoczęcie tej inwestycji, a jeśli zakres będzie się zwiększał, to zgodnie z decyzją będą dokonywane zmiany.

P. Józef Siwek

Zwrócił się do p. Karpińskiego i przypomniał, że od 2004r. czeka się na rozpoczęcie remontu wiaduktu. Nieważne ile kadencji upłynęło i ile zostało zrobione poza mówieniem o tym, natomiast teraz jest początek. Jeśli jest początek, to będzie i zakończenie. Należy dać Starostom szansę wykazania się. Jeśli jest możliwość pozyskania środków teraz i na przyszłość, to prognoza finansowa natychmiast będzie rozszerzona. Jest to wpisane w Strategię Rozwoju Powiatu Włoszczowskiego. Nie można się zakorkować i wyłączyć wiaduktu na trwałe z eksploatacji, bo CMK pociągnie powiat do odpowiedzialności za stwarzanie niebezpieczeństwa dla ruchu szynowego. Lepiej podjąć to działanie w takim zakresie i otworzyć sobie możliwości kontynuacji i starania się o następne środki, niż czekać. Na całość inwestycji Powiatu w tej chwili nie stać, zwłaszcza, że z PROW można otrzymać 63% do wartości jednego mln euro tj. 4 200 000 zł. Czy Zarząd Powiatu mógł nie wziąć pod uwagę oferty gminy Włoszczowa na 50 % udziału własnego w kwocie 760 tys. zł, nie można było tego odrzucić, zwłaszcza, że za partnerstwo finansowe wniosek dostaje kolejny punkt. Zabiegi Starostów w Krasocinie w kierunku dofinansowania drogi Mieczyn – Występy, nie przyniosły rezultatów, bo gdyby było pozytywnie, to złożono by dwa wnioski o dofinansowanie. Jedno już wiadomo na starcie że w gminie Krasocin dochód na jednego mieszkańca w Gminie Krasocin jest wysoki, w związku z tym wniosek otrzyma jeden punkt mniej, drugi punkt mniej za brak partnerstwa finansowego, dlatego wniosek na Konieczno jest pewniejszy. Brano pod uwagę również to, że w ostatnim roku dwa poważne zadania były robione w Gminie Krasocin czyli droga w kierunku Zabród i droga w Gruszczynie. Wszystkie zadania wpisane muszą być zrealizowane i nie ma dyskusji czy je robić, tylko kiedy, czy w tym roku, czy przyszłym. Jeśli takie warunki współfinansowania powstaną, to dopilnuje by tak się stało. Wyraził swoje stanowisko, że dofinansowanie do jednostek OSP, które są w systemie krajowego ratownictwa pożarniczego uważa za słuszne, do innych jednostek OSP nie. Na terenie powiatu jest tych jednostek kilkadziesiąt. Nie stać nas na dofinansowanie szpitala, wykonania termomodernizacji szkoły, wyposażenie pracowni w szkole bo nie ma pokrycia finansowego, więc nie można sobie pozwolić na dofinansowanie jednostki straży pożarnej, która ma samochód i wykorzystuje go kilka razy w roku z okazji zawodów strażackich, dożynek gminnych, powiatowych czy innych okazjonalnych wyjazdów. Jeśli chodzi o OSP to hierarchia musi być zachowana. Jeśli jednostki uczestniczą w systemie krajowego ratownictwa pożarniczego, to te chociaż w sposób symboliczny należy dofinansować. Jednostka z Krasocina jedzie do Konieczna, ta z kolei do Oleszna, jest to współpraca między tymi podmiotami. Wszystkie jednostki duże i małe służą wszystkim, ale najbardziej te z systemu. Ma nadzieję, że kiedyś wszyscy radni wspólnie bez względu na to która droga wejdzie do planu realizacji będą zadowoleni. Sądzi, że to wszystko uda się pokonać i uważa, że trzeba sobie dać szansę.

Pan Przewodniczący złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Rada Powiatu 11 głosami „za” i 5 „przeciw” / p. Czechowski, p. Mielicki, p. Karpiński, p. Pacanowski, p. Matyskiewicz/ i 1 „wstrzymującym się” /p. Łopot/ zakończyła dyskusję w tym punkcie.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022,

Rada Powiatu 12 głosami „za” i 5 „przeciw” / p. Czechowski, p. Mielicki, p. Karpiński, p. Pacanowski, p. Matyskiewicz/ podjęła uchwałę Nr XIV/79/15 w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2016-2022, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 2/

Pan Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o przedstawienie projektu budżetu Powiatu na 2016r. wraz z autopoprawkami.

P. Skarbnik

Poinformowała, że projekt został opracowany zgodnie z ustawą o finansach publicznych, został przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie uzyskał pozytywną opinię, następnie nad projektem obradowały Komisje, zgłaszały wnioski, część z nich zostało wprowadzonych o czym poinformowano radnych i na koniec przedstawiono projekt po wprowadzonych autopoprawkach. Jeśli chodzi o całość projektu budżetu z załączonymi autopoprawkami, to dochody budżetu stanowią 45 876 224 zł w tym dochody bieżące 39 224 224 zł, i dochody majątkowe 6 652 000 zł. Wydatki budżetu stanowią 47 408 224 zł w tym wydatki bieżące 37 175 816 zł i wydatki majątkowe 10 232 408 zł. Projekt jest ambitny, bo wydatki majątkowe stanowią niebagatelną kwotę. Jest to jak do tej pory najwyższa kwota i Powiat Włoszczowski jest w czołówce jednostek samorządów, które wykonują duże zadania inwestycyjne. Żeby realizować duże zadania inwestycyjne, to należało ograniczyć te bieżące. Dyrektorzy jednostek organizacyjnych mają może żal i chcieliby większe propozycje wydatków i większą gwarancję na wydatki bieżące ale niestety te bieżące wydatki w 2016r. są w granicach i poziomie roku 2015. Chcąc realizować wydatki majątkowe został zaplanowany kredyt w wysokości 2,4 mln zł a w tym na pokrycie deficytu w kwocie 1 532 000 zł i spłatę rat wcześniej zaciągniętych kredytów w kwocie 868 000 zł. Poinformowała, że WPF jest zaplanowany do 2022r. ponieważ zaciągnięcie planowanego kredytu powoduje to przesunięcie. Wysokość spłaty rat kredytu w danym roku jest ograniczone i dlatego należało spłatę długu rozciągnąć do 2022r. w 2016r. należy spłacić 868 000 zł, w 2017r. – 1 108 000 zł, w 2018r. - 1 046 000 zł, w 2019r. – 1 120 000 zł, w 2020r. – 1 100 000 zł, w 2021r. – 680 000 zł, w 2022r. – 680 000 zł. Na spłatę tych rat trzeba wypracować dochody, dlatego te inne wydatki są skromne. Dochody bieżące są niewielkie, a w niektórych przypadkach są mniejsze od lat poprzednich, bo subwencja oświatowa jest z roku na rok niższa, ostatnio w granicach kilkuset tysięcy zł. Podobnie jest z dotacjami celowymi na zadania bieżące. Dotacje są

skromne, a wydatki coraz większe. Są zaplanowane niewielkie rezerwy i chcąc wprowadzić pewne zmiany o które wnioskowano na Komisjach pomniejszono rezerwę ogólną, jest to 135 309 zł. celowe w wysokości 660 864 zł, w tym na zarządzanie kryzysowe 80 000 zł, na realizację inicjatyw lokalnych 5 000 zł, na oświatę 375 864 zł, na pomoc i politykę społeczną 197 000 zł. Będzie to jednak zdecydowanie mało środków w stosunku do potrzeb. Budżet równoważy dochody oświatowe z wydatkami oświatowymi, ale ten budżet nie zrównoważy zwiększonych wydatków. Liczy na to, że w ciągu roku, jeśli będą jakieś oszczędności, to muszą być zachowane dla oświaty, bo co roku dokłada się do oświaty i to jest nie uniknione, bo młodzieży jest coraz mniej, a wydatki są jakie są. Podobna sytuacja jest z wydatkami na pomoc i politykę społeczną. Wydatki zostały potraktowane bardzo rygorystycznie. Zaplanowano wydatki tylko na podpisane umowy i porozumienia. W ciągu roku bardzo dużo przypada zwiększonych wydatków głównie na rodziny zastępcze, bo dzieci wymagają opieki i w naszym i innych powiatach i są podpisywane porozumienia. Zaplanowana rezerwa jest niewielka, chociaż p. Dyrektor złożyła zapotrzebowanie na rezerwę w wysokości 500 tys. zł., ale takie były możliwości. Potrzeby inwestycyjne są naprawdę duże, ale nie można przeznaczyć pół budżetu na inwestycje, bo zadania ustawowe musi się realizować i na to muszą być pieniądze. To że dochody w oświacie nie zaspokajają wydatków to trudno, jeśli decydujemy się utrzymać szkoły i takie profile jakie są, to niestety nie ma innego wyjścia. Ale jak nie, to nawet trudno pomyśleć o jakiejś reformie, bo nawet nie wiadomo co jeszcze można zrobić. Kiedyś były szkoły niepubliczne, były większe dotacje, teraz nie i zadania są ograniczone, więc trzeba wydawać to co się dostaje. Zadania inwestycyjne roczne i wieloletnie zostały przedstawione i nad nimi jest wielka dyskusja. Dotacje celowe zgodnie z zał. 11 – 284 138 zł, dotacje podmiotowe zgodnie z zał. 10 – 1 067 404 zł. Obsługa długu 208 040 zł, to też niewielka kwota. Teraz mówi się o większym oprocentowaniu kredytu, bo wiadomo jakie są założenia rządu. Jeżeli wzrośnie WIBOR i zwiększy się oprocentowanie, to ta kwota też może nie wystarczyć. Na realizację projektów, pozostały tylko trzy w szkołach po jednym w każdej dochody są zrównoważone z wydatkami jest to kwota 426 520 zł. Wydatki majątkowe to w 2016r. aż 1 150 100 zł na wydatki inwestycyjne roczne i ponad 9 mln. zł na wydatki inwestycyjne wieloletnie.

Pan Starosta odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach dotyczącą projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok, którą załącza się do protokołu.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały.

Pan Starosta przedstawił opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach dotyczącą możliwości sfinansowania deficytu budżetu powiatu planowanego na 2016r. w kwocie 1 532 000 zł. którą załącza się do protokołu.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach stwierdziła, że Powiat Włoszczowski ma możliwość sfinansowania deficytu budżetu powiatu planowanego na 2016r.

Pan Przewodniczący poprosił p. Łapota – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego Rady Powiatu Włoszczowskiego o przedstawienie opinii w sprawie projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego poinformował, że podobnie jak do projektu WPF tak i do projektu budżetu część wniosków udało się wprowadzić, ale niestety zdecydowanej większości nie udało się wprowadzić. Komisja ma nadzieję, że w trakcie roku uwolnią się kolejne środki i kolejną część tych wniosków uda się zrealizować, a kolejne w następnych latach budżetowych. Opinia Komisji dotycząca projektu uchwały Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok jest pozytywna.

Pan Starosta przedstawił stanowisko Zarządu Powiatu do wniosków stałych Komisji Rady Powiatu złożonych do projektu budżetu powiatu na 2016r. które załącza się do protokołu.

P. Rafał Pacanowski

Stwierdził, że w pewnej części jest za WPF jak również za kształtem budżetu powiatu włoszczowskiego i należy się z pewnych wprowadzonych zadań cieszyć, natomiast ogólnie jako klub Prawa i Sprawiedliwości tak jak to pokazała poprzednia uchwała są przeciw, bo wiele zadań o których mówili wielokrotnie na Komisjach, czy przy innych sytuacjach nie zostało uwzględnione i w związku z tym zdanie klubu jest ogólnie negatywne. Nie zauważył w projekcie budżetu powiatu włoszczowskiego na 2016r. chociażby minimalnych podwyżek dla pracowników jednostek powiatowych z uwzględnieniem pracowników administracji i obsługi tych jednostek, którzy zarabiają najniższe pensje. Płaca podstawowych pracowników w jednostkach okołopowiatowych jest dosyć niska i w sytuacji kiedy dochodzi do podnoszenia podatków w poszczególnych gminach, co nie mówi, że nie jest uzasadnione, opłat za śmieci, wodę, energię to nie podwyższanie sukcesywne chociażby drobne tych pensji powoduje, że ci pracownicy wchodzą w sferę biedy. Pani Skarbnik jako naczelną księgową powiatu powinna także myśleć o pracownikach podległych jednostek. Ma świadomość, że dużych sum nie da się przeznaczyć, ale sukcesywnie małymi krokami można polepszyć sytuację pracowników. Poprosił, by przy najbliższym posiedzeniu Zarządu pochylić się nad tym tematem, bo to są wasi i nasi pracownicy i ich trzeba też docenić. Zauważa, że w powiecie są sytuacje, gdzie osoby które są krótko dostają podwyżki na samym starcie, więc jakby te niskie pensje pracowników, którzy wiele lat pracują w administracji samorządowej, jednostkach powiatowych w których regulacja jest bardzo powolna i nie odpowiada sytuacji ekonomicznej, jest trochę krzywdząca. Kolejną kwestią, którą podjęła przez p. Skarbnik jest sytuacja w jednostkach oświatowych. Przypomina, że są tylko trzy jednostki oświatowe publiczne i jedna niepubliczna. Jest jeszcze poradnia ale to jest jednostka okołooświatowa. Poprosił p. Skarbnik by nie robić z oświaty piątego koła u wozu, czy przysłowiowego kamienia u szyi topielca, ponieważ oświata to jest inwestycja

w przyszłość, w młodzież i tak naprawdę te środki, które są zainwestowane w młode pokolenie zaprocentują. Jest kwestia czy potrafimy młodzież, którą wyedukujemy za tak duże pieniądze zatrzymać na terenie naszego powiatu. Jeżeli zamkniemy, czy ograniczymy ilość szkół w powiecie włoszczowskim, jeżeli w niedalekiej perspektywie podejmiemy kwestię prywatyzacji szpitala, to tak naprawdę odbierzemy sobie siłę powiatu i sens istnienia powiatu będzie mocno dyskusyjny. Wiadomo, że są powiaty większe, silniejsze które myślą jeszcze o powiększeniu, poszerzeniu i żebyśmy sami przy okazji jakichś działań nie wprowadzili się w „kozi róg” i nie doprowadzili, że znajdziemy się w obrębie innego powiatu, czy innego województwa. Pan Starosta w sprawie ZSP Nr 3 użył takiego stwierdzenia odnośnie siłowni, żeby szkoła szukała środków zewnętrznych co jest słuszne. Kiedyś na sesji zadawał pytanie dotyczące wypracowania konstruktywnego modelu współpracy między szkołami, Powiatowym Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym i Wydziałem Inwestycyjnym, oraz Wydziałem Promocji i Rozwoju w Starostwie. Wszystkie te podmioty powinny w bardziej skonsolidowany sposób współpracować w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, ponieważ dyrektorowi szkoły, który zarządza rzeszą młodzieży i pracowników trudno jest skupić się tylko i wyłącznie na realizowaniu projektów. Dyrektor musi uczestniczyć w pozyskiwaniu środków, bo takie jest jego zdanie, ale dobrze byłoby, aby w obrębie Starostwa znalazła się kompetentna osoba, aby podsuwać te projekty dyrektorom szkół, wytłumaczyć w jaki sposób mogą aplikować o środki, pomóc przy sporządzaniu i przeprowadzeniu wniosków. Zapytał p. Starostę czy w tej sprawie od sesji na której podnosił ten problem coś drgnęło? Uważa, że to w tym kierunku musi iść, by był taki motywator i wsparcie dla jednostek oświatowych.

Dyrektor przede wszystkim musi zapewnić bezpieczeństwo młodzieży, wyposażenie w wiedzę, stabilizację pracy w zakładzie, którego jest kierownikiem, natomiast projekty są bardzo ważną kwestią, ale każdy dyrektor powinien mieć wsparcie z instytucji okołopowiatowych.

P. Dariusz Mietelski

Zapytał o wniosek skierowany przez Komisję Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej w kwestii budowy chodnika długości 1100m w Skorkowie. Zarząd rozpatrując ten wniosek stwierdził, że przeprowadzi rozmowy z dyrekcją zakładu LHOIST w Bukowie w zakresie partycypowania w kosztach budowy. Pamięta, że kiedyś firma dołożyła 100 tys. zł do budowy drogi powiatowej i dzisiaj bardzo dobrze, że próbuje się rozmawiać z firmą, ale pyta czy na terenie powiatu włoszczowskiego jest jedna firma prywatna do której się powiat zwraca, czy zwracał się też do innych, bo są takie duże firmy. Dobrym zwyczajem byłoby próbować w innych firmach prosić o wsparcie na budowę dróg, chodników, czy odwodnienia. Tym bardziej jest to ważne, bo żeby Starostowie nie doprowadzili do zniechęcenia firmy, bo jedna dokłada, a inne nie i tak samo będzie jak z Gminą Krasocin, która poprzez to, że w poprzednich latach dokładała 25% do inwestycji powiatowych, a inne gminy 5, 10% została zniechęcona.

Trudno mu jest poprzeć ten budżet na 2016r. skonstruowany przez Zarząd. Jest dużo pozytywnych spraw ale pominięto inwestycje na drogach w miejscowościach z których pochodzi czyli Bukowa, Skorków, Występy, Cieśle. Te miejscowości w gminie Krasocin, to ok 30% mieszkańców gminy. Drogi powiatowe mają największe obciążenie w ruchu pojazdów ciężarowych, a wynika to z funkcjonowania pobliskich zakładów w tym LHOIST. Tylko w tym roku wywieziono z zakładu około 1,5 mln ton towarów, skala uciążliwości jest duża. W Skorkowie z jednej strony fatalna droga, z drugiej brak chodników i w budżecie nie znalazły się na to środki. W budżecie na 2016r. nie znalazły się również środki na przebudowę dalszego odcinka drogi powiatowej Mieczyn – Występy, a przecież na tę drogę jest gotowy projekt. Wykupiono grunty, tym samym uregulowano stan prawny. Projekt jest ważny do 2017r. więc po gospodarsku aż się prosi by ten ostatni odcinek dokończyć. Pamięta że p. Józef Siwek, w tym roku deklarował, że w pierwszej kolejności ta droga musi być zrobiona. Trzyma go zatem za słowo i cały ten rejon Gminy Krasocin. Następna sprawa, to chodnik w Skorkowie. Powiat Jędrzejowski z jednej strony zrobił drogę i chodnik w miejscowości Leśnica na pograniczu powiatów. Wie, że p. Starostowie oglądali ten odcinek i wiedzą jak to wygląda. Ten brakujący odcinek chodnika wygląda jak niebezpieczny teren, a mieszkańcom bardzo zależy na tej inwestycji. Kto zna te strony, to wie o czym mowa, na pewno wie p. Siwek, który był wójtem Gminy Krasocin. Odnosi wrażenie, że w projekcie budżetu w planowanych inwestycjach Zarząd nie kieruje się względami merytorycznymi, bo to o czym mówił nie zostało wogóle uwzględnione. Poza tym pamięta, że w poprzedniej kadencji przed tworzeniem budżetu cała Rada się spotykała i dyskutowano, teraz tego nie ma, ani raz nie spotkała się Rada, aczkolwiek na to liczył. Uważa, że ten budżet jest skrajnie niesprawiedliwy, nierozwojowy, nie uwzględniający interesu społecznego jego rejonu, dlatego będzie zmuszony głosować przeciwko.

P. Dariusz Czechowski

Myślał, że jeżeli wykonanie odwodnienia na ul. Wiśniowej nie znalazło się w budżecie na 2016r. , to znajdzie się w WPF , ale też go nie ma. Otrzymał odpowiedź, że Zarząd przychyliła się do budowy chodnika na ul. Mleczarskiej we Włoszczowie i proponuje wprowadzenie tej inwestycji, ale gdy znajdą się środki. Podobne pismo otrzymał w ubiegłym roku, jak prosił o przeniesienie rezerwy po przetargu na ul. Przedborską, aby zrobić chodnik. Potem pieniądze poszły na inny cel, rozumie to i szanuje. Teraz ma te same obawy, bo po przedstawieniu informacji przez p. Skarbnik, która nie napawa optymizmem czarno widzi ten chodnik, chociaż dziękuje p. Ratusznikowi za deklarację wsparcia by ten chodnik powstał. Boi się, żeby tam nie doszło do tragedii. Poruszał sprawę ul. Młynarskiej prosił o wstawiennictwo p. Poseł, wszystkimi kanałami się starał by ta droga powstała. Żałuje teraz, że wtedy powiedział, by nie było tak, że na tej drodze dojdzie do tragedii i dopiero wtedy będzie zrobiona. Stało się jak się stało. Zaaapelował do Zarządu, bo przy tej ulicy jest ośrodek zdrowia, by zrobić wcześniej kosztorys , a nie dopiero jak dojdzie do jakiegoś wypadku, tam nie ma możliwości chodzenia. Ma nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale prosi, by wziąć to pod uwagę. Zapytał p. Skarbnik, bo

w budżecie zaplanowano 200 tys. zł na pokrycie długu ZOZ za 2015r. Na ten temat nie mieli możliwości rozmawiać ani z Zarządem, ani ze Starostą, by przedstawić swoje obawy. Radni z Komisji Zdrowia otrzymali wynik finansowy za 11 miesięcy. Nie jest optymistyczny. Na podstawie wyniku za listopad, jeżeli się odejmie koszty amortyzacji, to kwota do pokrycia jest dużo większa niż te 200 tys. Nie wystarczy również rezerwy ogólnej w kwocie 135 tys. Nie wie skąd Starostwo weźmie środki na pokrycie długu. Zgadza się, że plan budżetu jest ambitny, są oczekiwane, są potrzebne inwestycje, ale też są również zaciągane kredyty. W tym roku był 1 500 000 zł, w 2016r. 2 400 000 zł, czyli w sumie 3 900 000 zł, nie wie czy ten planowany kredyt obrotowy 500 tys. zł to jest jeszcze dodatkowy kredyt. Spłata tego kredytu rozłożona jest na lata w tej kadencji, a największe kwoty na kolejną kadencję. Jeśli się mówi, że coś się zrobi w kolejnych latach, to za co? Jeśli w tym roku jest zaplanowane na spłatę kredytu 70 tys. zł i nie można zmieścić w budżecie projektu chodnika na ul. Mleczarskiej, to pyta co będzie jeżeli wejdzie rewitalizacja i okaże się że ul. Wiśniowa mogła by być zrobiona z dofinansowania, ale potrzebny jest projekt, a takiego projektu nie ma. Rozumiejąc trudną sytuację nie mówi o ulicy 1 Maja, Koniecpolskiej i Głowackiego, gdzie remont jest bardzo potrzebny szczególnie ul. Koniecpolskiej, żeby zrobić zatoczki, by młodzież mogła chodzić bezpiecznie. Rozumie, że nie ma pieniędzy i o tym nawet nie wspomina. Wspomina o tych inwestycjach, które z jego punktu widzenia są niezbędne dla bezpieczeństwa. Zapytał p. Skarbnik co będzie jeśli ten pesymistyczny wynik ZOZ się potwierdzi, w grudniu nie ulegnie poprawie, więc jaką Zarząd ma koncepcję postępowania.

P. Łukasz Karpiński

Odnosząc się do projektu budżetu stwierdził, że jedna z największych gmin w powiecie włoszczowskim ma najmniej środków finansowych. Powiat dla Gminy Włoszczowa przeznacza 1 118 451 zł, dla Gminy Secemin 1 220 500 zł, dla Gminy Kluczewsko 230 000 zł, dla Gminy Moskorzew 200 000 zł, dla Gminy Radków 247 500 zł, dla Gminy Krasocin 675 000 zł. Zapytał na jaką kwotę Powiat będzie razem z Gminą Włoszczowa składał fiskę na rewitalizację miasta. Mówiono o ok 7-8 mln zł. Poprosił Zarząd, by gminy traktował jednakowo. Jest za inwestycjami, bo miasto musi wyglądać, ale spłacany jest kredyt jeszcze z 2009r. spłaty kolejnych kredytów jest przedłużone do 2022r. W 2017r. Zarząd wprowadza drogę z PROW w Koniecznie. Zasadne, bo jest to bardzo zła droga i jest „za”. Ścieżka rowerowa w Łachowie 890 tys. zł. Jeśli wejdzie rewitalizacja Włoszczowy, gdzie jedyny wkład Powiatu będzie 5% z ośmiu milionów, to trzeba sobie przeliczyć jaka to kwota i niestety nie będzie stać powiatu na tyle inwestycji o których mówiła p. Skarbnik. Obecny Zarząd bierze kredyt już na podstawowe rzeczy. Zapytał na co wzięto kredyt w wysokości 1 500 000 zł, czy na wydatki bieżące?

P. Skarbnik odpowiedziała, że na inwestycje.

Jednostki, czy szkoły nie będą miały środków kosztem inwestycji. Należy się zastanowić nad drogą Mieczyn – Występy, miała być priorytetem, nie jest, wiadukt w Żeleźnicy, jest za tym by go zacząć robić, ale zacząć to robić w sposób jednolity i traktować wszystkich

jednakowo. Nie jest przeciwny inwestycjom na terenie Gminy Włoszczowa, czy innych gminach tylko chciałby aby te środki i wszystkie projekty które będą ujęte w perspektywie 2016 – 2022 były skonsumowane przez każdą gminę. Żeby nie dochodziło do tego, że w jednych gminach robi się bardzo dużo, a w drugich bardzo mało. Obawia się o następne inwestycje w Gminie Krasocin, bo już widać po tym budżecie, że jest bardzo źle. Obawia się o szpital. P. Skarbnik mówiła, że nie stać powiatu na tyle inwestycji, trzeba komuś wziąć, by komuś dać, ale wszystkie projekty, które są zaplanowane niestety nie są do udźwignięcia przez ten budżet. Poprosił p. Starostę i Zarząd, by gminy były traktowane jednakowo. Na ostatniej sesji mówił o PROW. Nie wiadomo jak jeszcze będzie z PROW bo mówi się o 60 mln zł, a przeliczając na gminy i powiaty to maksymalne dofinansowanie do inwestycji będzie w granicach 3 mln zł. Będzie głosował „przeciw”, bo Gmina Krasocin została pokrzywdzona w tym budżecie.

p. Jarosław Ratusznik

Ponieważ przy dyskusji o budżecie radni składają deklaracje jak będą głosować, to on też złoży. Popiera ten budżet mimo, że nie spełnia jak każdy budżet oczekiwań wszystkich radnych, wszystkich mieszkańców powiatu. P. Karpiński ma rację, ale wymieniając te inwestycje na terenie Gminy Krasocin, to chyba zdaje sobie sprawę, że tu nawet jedna kadencja nie wystarczy. Wszyscy powinni się uderzyć w piersi, bo on jest już 10 rok w tej Radzie i przez te lata nie słyszał i nie było takiego ciśnienia dotyczącego remontu wiaduktu. Przecież p. Łukasz był w Zarządzie przez 4 lata, było cicho. Każdy radny może wymieniać konieczne inwestycje na terenie swojej gminy, ale to nie o to chodzi. Wiele dróg jest fatalnych, zapomnianych i nawet nie powinny mieć rangi drogi powiatowej, ale trzeba by tu mieć w Zarządzie Copperfielda, żeby się to wszystko udało zrobić. Odniósł się do wypowiedzi p. Pacanowskiego w kwestii szpitala i likwidacji szkoły, bo go to zaniepokoiło. Nie wie skąd się to wzięło, czy p. Pacanowski może ma jakieś informacje o planach rządowych, bo to tak zabrzmiało. Zarząd nie dyskutował o takich pomysłach, więc chciałby aby to zostało wyjaśnione, by znów nie pojawiło się w prasie, że są takie zamiary.

P. Rafał Pacanowski

Odniósł się do wypowiedzi p. Ratusznika. Stwierdził, że rola rzecznika Zarządu Powiatu p. Ratusznikowi wychodzi bardzo dobrze i p. Starosta powinien to docenić. W poprzedniej kadencji byli razem i patrzyli na pewne rzeczy inaczej, a teraz boli go, że w tej kadencji są odmiennego zdania, bo każde jego wystąpienie p. Ratusznik odczytuje jako afront. W swojej wypowiedzi odnośnie prywatyzacji powiedział, że nie jest to sytuacja mu znana, że coś się dzieje w tym temacie i jasno zadeklarował, że nie zna takich działań. Powiedział tylko, że gdyby kiedykolwiek przyszło do prywatyzacji szpitala, a związane to było z wypowiedzią p. Skarbnik, która stwierdziła, że być może w niedalekiej przyszłości trzeba się zastanowić nad reorganizacją szkół, a reorganizacja może się wiązać również z likwidacją szkół, to tylko z tego względu broniąc oświaty dotknął kwestii ZOZ-u. P. Dyrektora ZOZ nie ma już na sesji więc nie może się odnieść,

jest na początku swoich działań. Nie powiedział w żadnym momencie, że jakaś prywatyzacja szpitala ma nastąpić. To było stwierdzenie czysto hipotetyczne. Wiemy, że powiat funkcjonuje w dużej mierze na ZOZ, jednostkach oświatowych i kilku okołopowiatowych. Jeśli wyłączy się argumenty w postaci oświaty i ZOZ, to i funkcjonowanie Powiatu Włoszczowskiego w jakiejś dalszej perspektywie jest mocno dyskusyjne. Ma nadzieję, że takich działań nigdy nie będzie i chciałby nie dyskutować już na ten temat.

P. Jacek Zięba

Odniósł się do wypowiedzi p. Pacanowskiego. Stwierdził, że jeśli ktoś może być zaniepokojony reformą szkół, to tylko on jako Dyrektor Gimnazjum. Wszyscy wiedzą dlaczego. Jednak jeśli dojdzie do tej reformy, to szkoły powiatowe zostaną bardzo wzmocnione. Nawet jest strach w momencie gdy dwa roczniki będą się dublować, czy młodzież się pomieści w tych szkołach. Nie ma co wybiegać tak do przodu, bo naprawdę nie wiadomo co będzie. Jeśli zapowiedzi się spełnią, to minus dla Gmin bo stracą subwencję, plus dla szkół prowadzonych przez Radę Powiatu bo zyska i subwencje i młodzież. Odnośnie budżetu, to nie jest zdziwiony obawami radnych z opozycji. Będąc w opozycji też miał takie same obawy, miał niedosyt, że nie ma tej czy innej inwestycji. Często tłumaczono mu, zresztą słusznie, że te planowane inwestycje są potrzebne, ale dlaczego nie są realizowane wszystkie, to już częściowo odpowiedziano, że z uwagi na ograniczone środki, bo już są kredyty.

P. Zbigniew Krzysiek

Stwierdził, że patrząc na poprzednie kadencje, to on, Maciejczyk, Krotla, Matyskiewicz mówili, że ten budżet ma taką a nie inną formułę, że wszystkiego nie da się zrobić. I to wszyscy mówili, ale zacytował wypowiedź p. Matyskiewicza „słowa kierowane do radnych i przez radnych muszą być odpowiedzialne, wyważone, nie mające charakteru wiatropolitycznego”. Jednak tu ten wiatr się dzisiaj czuje.

P. Jarosław Ratusznik

Odniósł się do wypowiedzi p. Pacanowskiego. Stwierdził, by p. Pacanowski nie zabierał mu głosu i nie nazywał go rzecznikiem Zarządu, bo pamięta jak w poprzedniej kadencji jeden z radnych z gminy Krasocin, którego już tu nie ma stwierdził, że jest on jako Przewodniczący Rady tylko od prowadzenia obrad. Jest radnym poprzednich kadencji i tej kadencji i będzie zabierał głos wtedy, kiedy zostanie dopuszczony do głosu. Nie jest żadnym rzecznikiem Zarządu.

P. Józef Siwek

Dyskusja nad budżetem, krytyka, czy inne zdania powinny się kończyć konkretnym wnioskiem. Żaden z przedmówców nie zaproponował, że wnosi o przyjęcie takiego zadania w zamian za to czy inne zadanie. Głosy tego typu nie padły. Odniósł się do wypowiedzi dotyczących jego osoby jako członka Zarządu i radnego Gminy Krasocin.

Pan Mietelski sam potwierdził, dlaczego Starosta rozmawia z dyrekcją zakładu w Bukowie. On również był za tym, by Starosta rozmawiał, a warto rozmawiać z tą firmą, bo jest to największa firma w tym rejonie, która przewozi po drogach powiatowych ponad 1,5 mln ton rocznie produktu masowego. Druga sprawa to gdyby ktoś się przyłożył przy budowie chodnika w Skorkowie dwa lata wstecz, gdzie popełniono błąd na wysokości posesji p. Giemza i w tej chwili jest wyliczona kwota ok 40 tys. zł na odwodnienie. Na 1100 m chodnika gdyby Starostwo zamiast na odwodnienie wyłożyło na chodnik, zakład się dołożył, gdyby Gmina się dołożyła, to nie byłoby dyskusji. Sądzi, że tak będzie, że Starostwo i Rada znajdzie pieniądze, że Bukowa się dołoży i że Gmina też nie odmówi. Gmina w głównej mierze pobiera od nich podatki. Przypomniał, że ilość środków transportowych na terenie gminy Krasocin zarejestrowanych tirów i ciężkiego transportu, to jest drugi jędrzejowski Glita. Tirów jest cała masa i gmina pobiera opłaty z tego tytułu i te środki są przeznaczane na wszystko, bo to dochód gminy, ale też oczekiwania są większe. Zwrócił się do p. Karpińskiego by nie mówić o priorytetach, bo przez wiele lat priorytetem nie był wiadukt, droga Występy – Mieczyn - dzisiaj jest. Natomiast była priorytetem droga, która kosztowała 800 tys. zł między Krasocinem a Chotowem. I czy to był pierwszy priorytet? On nie jest przeciwnikiem budowy dróg, ale nie można mówić o priorytetach jeśli samemu ich się nie realizuje. Jeśli zadanie jest w projekcie, to będzie zrealizowane, ale ten cel trzeba osiągać wspólnie. Przeliczył, że na terenie Gminy Krasocin według przyjętej Strategii rozwoju wg tego co jest do wykonania trzeba zainwestować tylko w to co zostało rozpoczęte i w te wskazane priorytety ok. 10 mln zł., więc kto to robi? Trzeba wspólnie krok po kroku realizować zadania i otworzyć sobie furtkę. Był przeciwny robieniu odc. 800m drogi Mieczyn – Występy, bo byłoby, że droga jest robiona, a do końca zostałby jeszcze nie zrobiony odcinek. Nie, albo całość, albo nic.

P. Zbigniew Matyskiewicz

Przypomniał wypowiedzi radnych z 6 września 2013r. dotyczące rozdziału środków m.in. dla ZOZ, bo chce pokazać, że problem postrzegany przez radnych z poprzedniej kadencji wcale nie był nieistotny, on był istotny, ale tu dzisiaj radni opozycyjni nie mogą wykazywać bierności, czy też wykazywać, że czegoś nie widzą. Widzą to i mogą różnie reagować, wiedzą w jakiej sytuacji jest lecznica i kiedy pytał p. Skarbnik na komisji skąd wzięła kwotę na zabezpieczenie spłaty długu ZOZ odpowiedziała tak, że go rozbroiła i więcej nie pytał, aczkolwiek wie, że ta kwota jest dalece za niska. To należy skierować do całej Rady, bo jeżeli będą w szpitalu posunięcia negatywne, a sytuacja ekonomiczna jest trudna, to Rada będzie współodpowiadać i trzeba mieć tę świadomość, a on ją ma wyrażając tę myśl. Stąd te obawy, co nie oznacza, że pracownicy szpitala szeroko rozumiani muszą zrozumieć, że to jest zakład pracy i kieruje się pewnymi kanonami, a Rada jest od jego wspierania. Tak to widzi i proponuje takie rozwiązania dla wszystkich bez wyjątku i siebie też z tym utożsamia. Nie będzie cytował więcej kolegów z poprzedniego czasu, ale w nawiązaniu do cytatu przedstawionego przez p. Krzyśka stwierdził, że jest do tego przygotowany. Kolejną sprawą jest wyrażenie obaw, chociaż

gdyby rozpatrywał swój stosunek do budżetu powiatu, to jako radny Gminy Secemin powinien być uśmiechnięty, wyluzowany i siedzieć w wysokim komforcie, bo rząd wielkości kwoty skierowanej na inwestycje w Gminie Secemin jest należyty. Po pierwsze są kontynuowane rozpoczęte myśli inwestycyjne poprzedniej kadencji – chwała za to. Są należyte środki na te inwestycje, ale ma świadomość, że przecież na Seceminie nie kończy się świat. Tu solidaryzuje się z p. Karpińskim, byłym Wójtem, że wiadukt był tak czy inaczej traktowany. Faktem jest, że wszyscy razem spychaliśmy to na późniejsze lata, a teraz się to kumuluje. Ale kumuluje się to zagadnienie ze względu na szalenie ważny atut bezpieczeństwa, ale inne rzeczy również się kumulują. Należy zauważyć, że spłacane są kredyty z kadencji 2010 i będą spłacane do 2018r. Spłacane są kredyty z kadencji 2010-2014, ale rząd jest znacznie niższy, ponieważ reagując na uwagi radnych z opozycji zaciągali kredyty zdecydowanie niższe realizując całą politykę finansową i gospodarczą powiatu. Te kredyty w porównaniu do przewidywanych do zaciągnięcia w roku 2016 tj. 2 400 000 zł oraz 500 tys. zł na tzw. regulowanie bieżących spraw, o których p. Skarbnik nic nie mówi, to sięga się po 2 900 000 zł. Nie wyjaśniła tego p. Skarbnik na komisjach i dlatego ma niedosyt. Rozłożywszy odsetki od kredytu plus kwotę, to powiat jest prawie zarżnięty do 2020 lat, a przed nami dopiero rok 2016, co z 2017, 2018, co m.in. z rekompensatą płac, bo to też trzeba uwzględniać w procesie czasu, więc potrzeb będzie coraz więcej, stąd też możliwość wykreowania kolejnych własnych udziałów będzie arcytrudna. Teraz jest początek wielkiej kampanii finansowej w województwie i kraju i trzeba po te środki sięgać i inwestować, bo tylko własnymi środkami i subwencjami i dotacjami należnymi tego powiatu nie rozwinimy.

Zwrócił się do p. Skarbnik bo przychody w 2014r. wykonano w kwocie 46 700 000 zł, a przewiduje się na 2016r. w kwocie 46 500 000 zł., czyli niższe. Zapoznał się z zasadami tworzenia budżetu i rok rocznie mamy wzrost w PIT – na rok przyszły 4%, w CIT - 3%, w podatkach i opłatach 3%, w subwencji ogólnej 0,5 %, jedynie dyskusyjna jest subwencja oświatowa, która może być niższa. Dotacje i środki wzrost 2%, dochody majątkowe z budżetu państwa winny być wyższe, bo sumy inwestowane są wysokie. W aspekcie tych cyfr, które wymienił, to ten budżet w jego rozumieniu w czymś niedomaga, ale nie chce podważać kompetencji p. Skarbnik, tylko chce pokazać, że z roku na rok przyjmując te wskaźniki wzrostu, ten budżet po stronie dochodów winien być nieco wyższy. Jeśli się myli to prosi p. Skarbnik o wyjaśnienie, bo te proste procenty, które są wytycznymi założeń do budżetu mówią coś innego. Właśnie odnosząc się do bazy wykonanego budżetu w 2014r. i bazy przewidywanego wykonania w 2016r. to jest głos w dyskusji, jeśli p. Skarbnik podejmie polemikę to wysłucha, a jeśli nie, to nie będzie więcej o to pytał. Zaapelował do p. Starosty i p. Burmistrza w sprawie wykonania ronda na ul. Sienkiewicza i Głowackiego bo uważa, że za tym powinny pójść inwestycje wojewódzkie. Wie, że nie jest to zadania Starosty, ale skierował gorącą prośbę, bo droga wojewódzka w kierunku Kurzelowa i dalej jest fatalna. Poza tym marzyłby również by poszły inwestycje w ciągu drogi 742 w kierunku Nagłowic. Przestrzega, by nie robić dokumentów półkowych. W sprawie zmiany granic województwa nawołuje, zachęca i proponuje by inwestycyjnie przekonać ludzi, że warto być razem, ale te inwestycje

muszą być realizowane. Przy tej okazji w poprzedniej kadencji były prowadzone rozmowy, by poszerzyć drogę 795. Województwo śląskie wykonało tę drogę przyzwoicie, a z naszej strony trzeba się wstydić. Ma nadzieję, że tam pójdzie jeszcze jedna warstwa od strony woj. Śląskiego i od naszej strony też. Od strony Secemina droga ta nie spełnia parametrów szerokościowych drogi G7. Druga sprawa to bezpieczeństwo w miejscowości Psary na rogatce szalenie trudne, podobne jak kiedyś było w Krasocinie. Ma prośbę by tym problemem się w przyszłości zająć, bo warto.

P. Zbigniew Hamera

Stwierdził, że dyskutując o budżecie nie jest przeciwny inwestycjom w gminach, tylko problem polega na tym, tak jak mówił p. Siwek, że nikt nie potrafi wskazać konkretnych propozycji z których inwestycji zabrać, a dać gdzie indziej. A tym bardziej jako radny powiatowy, ale mimo wszystko wywodzący się z miasta Włoszczowy nie będzie przeciwny inwestycjom planowanym na terenie miasta i Gminy Włoszczowa. Nie będzie również przeciwny inwestycjom planowanym w szkołach. Wszyscy nauczyciele i nie tylko wiedzą, że inwestycja w człowieka jest inwestycją nienamacalną. To nie jest chodnik, droga, kanalizacja, woda itd. Ze zdrowiem też jest podobnie, to jest inny system finansowania i efekty są po kilku latach. On jest za tym by w budżecie było wszystko ujęte, ale możliwości są ograniczone. Każdy chciałby na swoim terenie zrobić jak najwięcej po to by społeczeństwo było zadowolone i po to radni są.

P. Skarbnik Powiatu

Podziękowała za wielkie zaangażowanie i dyskusję na temat projektu budżetu Powiatu. Czuje się poniekąd atakowana, ale to świadczy o tym, że każdemu zależy, by każda złotówka była jak najlepiej wydana i żeby jak najwięcej było zrobione. Ona jest również za tym. Odniosła się do tego co można było zrobić i co można było zmienić. Są dyskusje na temat inwestycji, zaciągania kredytów, ale omawiając budżet celowo powiedziała jakie kredyty są do spłaty w każdym roku po to, by wszyscy wiedzieli jakie jest obciążenie i jakie może jeszcze być z tytułu odsetek od kredytu. Wszyscy zdają sobie sprawę, że będą jeszcze większe biorąc pod uwagę aktualną sytuację. Przykro jej, że ktoś posądza ją o chęć likwidacji szkół. Przy omawianiu budżetu jeżeli mówiła o szkołach i pomocy społecznej to wskazała ze swego punktu widzenia te dwa niedoszacowane działy. Jeżeli będą jakieś dodatkowe środki z oszczędności, to trzeba te działy doszacować, bo zmniejszona jest subwencja oświatowa, a wydatki są coraz większe. Mówiąc o restrukturyzacji miała na myśli działania dyrektorów szkół. Wszyscy wiedzą, że na własnym podwórku to „pańskie oko konia tuczy” i nie sądzi, by któryś z dyrektorów nie miał pomysłów na oszczędzanie pieniędzy. Czy to jest tak do końca robione, to trzeba się zastanowić. Są pewne propozycje Zarządu i z jej strony, które wskazują, ale czy one odnoszą w szkołach skutek? Tu trzeba szukać pewnych rozwiązań. Jeżeli w styczniu dokłada się pewnej grupie nauczycieli 80 tys. zł a w innej grupie jest 80 tys. oszczędności to o czym to świadczy? To ma na myśli, mówiąc o konieczności podjęcia działania na swoim podwórku, by wspólnie podołać zadaniom które są do wykonania. Omawiając

budżet mówiła, że kierownicy jednostek mogą mieć żal, że mają mało środków na wydatki bieżące. Miała tu na myśli oświatę, pomoc społeczną, również służbę zdrowia. Inwestycje są bardzo ważne, ale powiat musi przede wszystkim realizować zadania ustawowe, a na ile będzie stać, to będzie realizował inwestycje. Podwyżki dla pracowników jest „za”, ale prosi o wskazanie, które inwestycje zdjąć, by dać podwyżki. Powiat zadłużać się bardziej nie może, inwestycji coraz więcej, na wydatki bieżące coraz więcej, więc nie wie gdzie te złotówki dawać, ale rozwiązanie trzeba znaleźć. Zawsze można w ciągu roku wprowadzać zmiany, ale teraz trzeba znaleźć wyjście z tej sytuacji. Jej zdanie było i jest takie, żeby robić inwestycje z dofinansowaniem zewnętrznym, bo z samych środków powiatu nie stać na wyłożenie dużych pieniędzy i robienie dużych inwestycji. Tylko takimi sposobami można poprawiać wizerunek Powiatu. Martwi się o ZOZ, też jej się wydaje, że te 200 tys. zł, to za mała kwota, ale nie było możliwości zaplanowania w tym budżecie na tym etapie większej kwoty na pokrycie strat. Rozmawiała z dyrekcją ZOZ, z główną księgową i jeśli uzyskają akceptację NFZ, by środki za nadwykonania za rok 2015 włączyć w przychody 2015r., to ma cichą nadzieję, że może to wystarczy. Nadwykonania są na kwotę ok. 1 mln. zł. Jeśli będzie inna sytuacja, to wtedy będzie się trzeba zastanawiać. Chętnie wpisałaby większą kwotę, ale pytanie skąd wziąć. Jeśli chodzi o kredyt krótkoterminowy w kwocie 500 tys. zł wyjaśniła, że w uchwale budżetowej kredyt ten jest planowany rok rocznie i rok rocznie powiat z tego nie korzysta. To nie jest zadłużenie Powiatu, jest to kredyt krótkoterminowy, który podlega spłacie w roku budżetowym. On występuje na rachunku bieżącym na wypadek gdyby powiatu nie było stać na płatności bieżące zagrożone płatnością odsetek i gdy nie spływają dochody. W tym roku niewiele brakowało, aby powiat był zmuszony do skorzystania z tego kredytu, bo wolą radnych było rozszerzenie „schetynówek”, a robiono to po to by wykorzystać maksymalnie środki zewnętrzne. Powiat dokładał do tych inwestycji, wykorzystał dotacje, ale aneksy dotyczące zmian kosztorysów były robione do grudnia. Reszta środków z dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, z gmin spłynęła przeddzień wigilii świąt, a to i tak nie wszystkie. Stwarza się taka sytuacja, że trzeba zapłacić wykonawcy za faktury, a nie ma środków, wtedy potrzebny jest ten kredyt. We wcześniejszych latach nie było takiego problemu, bo były wolne środki przynajmniej 1 mln zł, w tym roku tych środków nie było, bo zostały wydatkowane. Wiadomo, potrzeby są, wydatki są więc się sięga po te wolne środki, ale teraz już nie ma i zaczyna się zator płatniczy. Jeśli chodzi o zmniejszone dochody na 2016r w stosunku do 2014r. to subwencja oświatowa jest mniejsza i dotacje i subwencje ogółem są niższe o 600 tys. zł. Teraz nie ma realizacji projektów, zostały tylko trzy realizowane przez każdą ze szkół na ok. 400 tys. zł. Poprzednio był projekty „e-świętokrzyskie”, dużo projektów realizowanych przez PUP, teraz nie ma, więc siłą rzeczy dochody są niższe. To wynika tylko z tego.

P. Jerzy Suliga – Starosta

Stwierdził, że mimo tego, że radni z opozycji krytycznie oceniają przyszłoroczny budżet, to w jego ocenie jest to budżet bardzo ambitny. Środki jakie przeznacza się na zadania

inwestycyjne to kwota ponad 10 mln zł. Padają różne głosy, jedni mówią, że za mało inwestycji inni, że powiat się zbyt zadłuża, ale podkreślił, że te planowane inwestycje będą realizowane z udziałem środków zewnętrznych. Żeby sięgnąć po te środki trzeba zabezpieczyć wkład własny, a grzechem byłoby nie skorzystać z nich. Stąd też deficyt w budżecie i kredyt. P. Matyskiewicz stwierdził, że Zarząd wcześniej takich kredytów nie zaciągał, ale nie powiedział jakimi wolnymi środkami Zarząd wtedy dysponował. Obecnie Zarząd nie ma wolnych środków więc może to zadłużenie jest większe. Ma świadomość, że nie wszystkie wnioski i postulaty radnych zostały ujęte w przyszłorocznym budżecie. Zadeklarował, że na te zadania o których mówił p. Czechowski, p. Karpiński, p. Mietelski naprawdę będą szukać środków. Starostowie byli w zakładzie LHOIST w Bukowie, to nie po to by działać na szkodę radnych, tylko szukać możliwości dofinansowania, bo powiatowe są ograniczone. Rozmowa była przyjemna. Dyrektor ma świadomość, że stanowi pewną uciążliwość dla mieszkańców i jest otwarty. To samo dotyczy rozmów z Wójtem Krasocina. Poprosił, by p. Mietelski i p. Karpiński nie próbowali stwarzać złej atmosfery między Powiatem a Gminą Krasocin. Jest daleki od tego, by którąkolwiek gminę dyskryminować. Przykładem może być rozszerzenie zadania na drodze Oleszno – Zabrody. Gmina Krasocin wycofała się z tego wkładu, który wcześniej zadeklarowała, bo przeznaczyła środki na inne cele. I też były głosy, że skoro Gmina się wycofała, to należy rozszerzyć zadanie od Włoszczowy, ale nie byłoby to działanie na złość p. Karpińskiemu czy Wójtowi Krasocina, tylko społeczeństwu, bo gorszy odcinek drogi był w okolicach Chotowa. I tak to zadanie zostało rozszerzone, więc poprosił jeszcze raz, by nie próbowali na siłę różnić powiatu z gminą. Wie, że jest pewne rozgoryczenie w Gminie Krasocin, też ma świadomość, że droga Mieczyn – Występy musi być zrealizowana i myśli, że jak pojawi się szansa, to Gmina Krasocin też się nie odwróci i nie odmówi, bo to jest dla dobra społeczności. Mimo tych różnic i mimo, że jest pewne niezadowolenie jeśli chodzi o przyszłoroczny budżet zaapelował do Rady o przegłosowanie przedstawionego projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na 2016r.

P. Łukasz Karpiński

Zwrócił się do p. Siwka jako członka Zarządu i wieloletniego samorządowca, że dobrze wie jak było w latach poprzednich i zdaje sobie sprawę z tego jak wygląda obecny budżet i WPF. Obecnie w Strategii rozwoju na inwestycje jest przeznaczony 10 mln zł, ale do 2017r. nie ma żadnego projektu z dofinansowaniem na terenie Gminy Krasocin i to jest krzywdzące. Bo jeśli byłaby droga Mieczyn – Występy z PROW, rewitalizacja miasta Włoszczowa i wiele innych, które planuje się w WPF to dobrze, ale na chwilę obecną i do 2017r. w Gminie Krasocin nie planuje się żadnych projektów z udziałem środków zewnętrznych.

P. Jerzy Suliga – Starosta

Odpowiedział. P. Karpińskiemu, że ma nadzieję, iż Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej będzie obowiązywał w następnych latach i z tego programu będzie można korzystać. Skorzystano z PROW w Koniecznie, bo to jest zadanie

droższe niż Mieczyn – Występy i jest wyższe dofinansowanie. Nie wie czy ten argument przekona p. Karpińskiego, ale to był jeden z argumentów, który przesądził o wpisaniu Konieczna.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie autopoprawki Zarządu Powiatu do projektu budżetu Powiatu na 2016r.

Rada Powiatu 11 głosami „za” i 5 „wstrzymującymi się” / p. Czechowski, p. Mietelski, p. Karpiński, p. Pacanowski, p. Matyskiewicz/ przyjęła autopoprawki Zarządu Powiatu do projektu budżetu Powiatu na 2016r.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok.

Rada Powiatu 12 głosami „za” i 4 „przeciw” / p. Czechowski, p. Mietelski, p. Karpiński, p. Pacanowski, / podjęła uchwałę Nr XIV/80/15 w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Włoszczowskiego na 2016 rok, którą załącza się do protokołu. Nieobecna była radna Łowicka.

Pan Przewodniczący ogłosił 5 minutową przerwę. Po przerwie wznowiono obrady.

Do punktu 8-go 3/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2015-2022.

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 11 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” podjęła uchwałę Nr XIV/81/15 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2015-2022, którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Ratusznik, Hamera, Łapot, Strączyński.

Do punktu 8-go 4/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2015 r.

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 13 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIV/82/15 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2015 r., którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Ratusznik, Hamera, Matyskiewicz.

Do punktu 8-go 5/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2015.

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 13 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIV/83/15 w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2015, którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Ratusznik, Hamera, Matyskiewicz.

Do punktu 8-go 6/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych ośrodków i placówek oświatowych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 13 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIV/84/15 w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych ośrodków i placówek oświatowych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania, którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Ratusznik, Hamera, Matyskiewicz.

Do punktu 8-go 7/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady oraz zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2016r.,

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 13 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIV/85/15 w sprawie uchwalenia planu pracy Rady oraz zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2016r., którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Ratusznik, Hamera, Matyskiewicz.

Do punktu 8-go 8/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego.

Pytań nie było.

Pan Krzysztof Malinowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał projekt w/w uchwały.

Rada Powiatu 14 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XIV/86/15 w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego, którą załącza się do protokołu. Nieobecni byli radni: Łowicka, Hamera, Matyskiewicz.

Do punktu 9-go/

Pan Przewodniczący poprosił p. Starostę o udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytanie radnych.

P. Starosta udzielił odpowiedzi na interpelacje radnych:

1. P. Pacanowski

- w sprawie drogi Ludwinów – Kąty odpowiedział, że sprawdzi czy są usterki. Jest to droga zrobiona w technologii szutrowej i być może pewne usterki występują. Jeśli są, to zwróci się do wykonawcy, by je usunął.
- w sprawie złego pobocza na ul. Koniecpolskiej gdzie zatrzymują się busy i wysiadają uczniowie dyrektor ZDP zbada tę sytuację i doraźnie naprawi pobocze, natomiast w przyszłości zastanowi się w jaki sposób zniwelować te uciążliwości błotne.
- odnośnie spotkania z Marszałkiem temat został wyjaśniony.
- odnośnie chodnika na ul. Mleczarskiej p. Dyrektor ZDP wspólnie z Geodetą Powiatowym rozpoznają temat. Z wstępnych informacji wiadomo, że na dwóch posesjach jest zajęcie pasa drogowego i trzeba to będzie wyprostować.

2. p. Hamera

- w sprawie ścieżki rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 786 , która już uległa zepsuciu zostanie skierowane pismo do Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o remont.

3. p. Siwek

- w sprawie bezpańskich psów wałęsających się na terenie Gminy Krasocin zostanie skierowane pismo do Powiatowego Inspektora Weterynarii z prośbą o wystąpienie do Wójtów by wzmogli nadzór nad tymi zwierzętami.

4. p. Karpiński

- w sprawie realizacji projektu „e-świętokrzyskie”, ten projekt kończy się w tym roku. W ramach tego projektu „e-świętokrzyskie – budowa informacji przestrzennej oraz rozbudowa infrastruktury informatycznej” zostały zrealizowane wszystkie dostawy sprzętu informatycznego, teraz trwają rozliczenia z Urzędem Marszałkowskim. W ramach pierwszego projektu przekazane zostały do systemu informacji przestrzennej objęte zakresem projektu dane dotyczące Powiatu Włoszczowskiego, a otrzymane w ramach projektu drugiego informatyczne programy dziedzinowe tj. system PUMA

zostały wdrożone w zakresie programów finansowo – księgowych , kasa, płace, kadry. Jeśli trzeba wyjaśnić w szczegółach to poprosi p. informatyka.

- w sprawie wiaduktu w Żeleźnicy kto skosztorysował pierwszy etap. Kosztorys wykonał projektant i do niego zwrócono się z zapytaniem, czy w ogóle jest możliwe etapowanie tego zadania i on wskazał jak to można realizować i wyliczył koszty tego I etapu.

- w sprawie występowania do PKP i innych instytucji o wsparcie finansowe. Tak, występowano do Wójta Gminy Krasocin i Prezesa Zarządu PKP w Warszawie z prośbą o wsparcie i niestety nie otrzymano pozytywnej odpowiedzi.

5. p. Mietelski.

Na interpelacje odpowie p. Dyrektor ZDP .

P. Norbert Gąsieniec zadeklarował , że jeśli warunki pozwolą to w pierwszych miesiącach nowego roku wykona wyczyszczenie rowów i przepustów. Co do terminów powiadomi odrębnym pismem i odniesie się do wszystkich zgłoszonych problemów.

Do punktu 10-go/

P. Rafał Pacanowski przypomniał, że na jednej z komisji Dyrektor ZOZ poinformował całe gremium, że w ZOZ jest realizowany program informatyczny ze środków Urzędu Marszałkowskiego i miesięczny koszt realizacji tego programu wynosi ok. 20 tys. zł przy czym wykorzystanie tego systemu informatycznego jest zaledwie kilkuprocentowe. Zapytał czy w tej kwestii coś się zmieniło, czy są jakieś uzgodnienia, by te zbędne w ocenie komisji koszty zniwelować, czy zmniejszyć w miarę możliwości bo to jest kuriozalne, że jest program wykorzystywany w kilku procentach, a płaci się 20 tys. zł, a w skali roku jest to potężna suma, którą można by przeznaczyć na inny cel.

P. Starosta odpowiedział, że faktycznie z informacji Dyrektora ZOZ wynika, że taki program w ZOZ funkcjonuje już 4 lata. Umowa jest podpisana na 5 lat. Miesięczny koszt to kwota ok. 25 tys. zł. Pan Dyrektor obecnie negocjuje nowe ceny , natomiast próbuje podjąć działania by pracownicy ZOZ mogli z tego programu korzystać, bo to jest niesamowite ułatwienie pracy, jest kontrola nad gospodarką lekową, nad badaniami, ewidencją pacjentów. To jest kompleksowy program i należałoby oprócz negocjowania cen wdrażać go, by pracownicy ZOZ jak najszerzej korzystali z niego. Wg umowy ten program będzie jeszcze obowiązywał rok.

P. Jacek Zięba

Wypowiedział się w kwestii województwa częstochowskiego, ponieważ dalej jest zaniepokojony tą sytuacją. Poseł Giżyński się wypowiedział, tu mówi się, że to była kampania wyborcza, a teraz już się twierdzi, że wypowiadał się wtedy nie poważnie, a teraz już poważnie. Stwierdził, że nie wierzy politykom, a znając szybkość działania Sejmu nie chciałby się położyć spać w Województwie Świętokrzyskim, a obudzić w województwie częstochowskim. Ma nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale jakaś wątpliwość zawsze pozostaje.

P. Starosta wszystkim serdecznie podziękował za dotychczasową współpracę i życzył aby ten nowy 2016 rok obdarzył wszystkich przede wszystkim zdrowiem, aby mimo pewnych różnic umieli ze sobą rozmawiać i porozumieć się dla realizacji wspólnego celu jakim jest dobro powiatu. Niech więc ta działalność społeczna wszystkim w 2016 roku przyniesie dużo satysfakcji i obfituje wieloma sukcesami, a w życiu prywatnym i rodzinnym życzył realizacji wszystkich planów, zamierzeń i wszelkiej pomyślności.

P. Artur Konarski

Chciał poruszyć sprawy, które są nie załatwione od kilku lat i prosić Starostę i Zarząd o pomoc w tych kwestiach. Dowiedział się od Dyrektora ZDP, że jest wydana już decyzja na wycięcie kasztanowców w Chlewskiej Woli, czekał na to dwa lata. Nieudolność poprzedniego Wójta w kwestii wydania decyzji była przerażająca. Rozmawiał z właścicielem posesji i on jest gotowy do udostępnienia gruntów, by móc dokonać usunięcia tych drzew. Zapytał p. Dyrektora ZDP, bo dwa lata temu składał wniosek o odnośnie usunięcia drzew, które były uszkodzone podczas nawalnego huraganu w lipcu 2013r. Są dwa takie drzewa, jedno w Jadwigowie, a drugie w Chlewicach rozprute do połowy i na razie jeszcze się nie przewróciły, ale poprosił o uwzględnienie ich usunięcia w najbliższym czasie, by ten problem załatwić. Następną sprawę skierował do Kierownika Wydziału Geodezji. W jego miejscowości w Jadwigowie z której strony nie weźmie się za jakąś inwestycję, to są złe plany, zła droga, ale pierwszą sprawą jest inwestycja sieci szerokopasmowej, którą się od dawna interesuje, zrobił już pomiary geodezyjne, będzie skarżył Urząd Marszałkowski o zajęcie jego ośmiu działek, bo stało się to bez jego zezwolenia. Odbiło się to już echem na radzie Urzędu Marszałkowskiego, bo przekazał to przez radnego. Pisał pisma do firmy „Global Studziński - wykonawcy geodezyjni”, ma całą teczkę dokumentacji, bo uważa, że zostało naruszone prawo. Tej sprawy tak nie zostawi, bo on wyraziłby zgodę na przeciągnięcie tej sieci szerokopasmowej, ale nikt go o to nie pytał. Nie jest żadnym wywrotowcem, ale okazało się, że droga 3 metrowa stała się drogą 6 metrową, gdzie nie było żadnych działań podjętych wywłaszczeniowych, zgłoszeniowych i żadna procedura nie została zachowana. Te sprawy są zamykane pod dywan. Następną sprawą sporną, która ciągnie się od 2003r. w Jadwigowie chciałby wyjaśnić jako mieszkaniec i jako radny. Geodeta przekroczył swoje kompetencje domierzył drogę do gospodarstwa. Wziął to z p. Łatową, która mieszka na końcu miejscowości i z tej drogi on również korzysta bo dzierżawi gospodarstwo. Wspólnie ponieśli już koszty kilkutysięczne zgromadzenia różnych dokumentacji i coś znowu jest źle zmierzone, źle wprowadzone, inne dane są w powiecie. Ponadto rozpoczyna inwestycje nowego obiektu budowlanego na południu swojej posesji, zrobił mapę geodezyjną, zlecił to geodecie, który tu pracował wcześniej poszedł do p. Partyki, a ona stwierdziła, że mapa jest do wyrzucenia. Więc zadzwonił do tego geodety, a on odpowiedział, że jak dopłaci 2 tys. zł, to mu ją poprawi. Są dwie granice jedna ewidencyjna, druga rzeczywista. To nie chodzi o 10-20 cm, tylko chodzi o 2 m. Te granice jak pamięta od najmłodszych lat jego ojciec, bo żyje 84 lata tak biegły. Na pewno powstał błąd przy wprowadzaniu ewidencyjnym, bo ktoś wykonywał te zabiegi, a potem

konsekwencje ponosi Konarski i musi wydać kilkanaście tysięcy zł, żeby udowodnić swoją rację. Wcześniej w powiecie były fundusze geodezyjne, z których pokrywano błędy geodetów i różnych osób które się tym zajmowały. Teraz tego funduszu nie ma i sami mieszkańcy muszą regulować te błędy. Poprosił Zarząd, by przyjrzał się tym sprawom, bo on będzie wielokrotnie przyjeżdżał do Starostwa z pewnymi pismami. Poprosił o zakomunikowanie problemu sieci szerokopasmowej bo na ul. Błonie w Chlewicach została 20 cm. przyzma kamieni. Zgłaszał to do Wójta Klimka i Walaska, ale pozostało bez echa, a to jest niedokończona inwestycja przez firmę Global. Oni nie zebrali tych kamieni. On ma tam na długości ok 300m grunty i Gmina Moskorzew nie skosiła mu chwastów na wysokości 2m bo mówi, że ich kosiarka nie daje rady, więc musiał wynająć firmę p. Lisa. Gdyby nie było tych kamieni, to nie byłoby problemu. Nie wie jak to ma zgłaszać, bo idzie na sesję zgłasza w interpelacjach, idzie w towarzystwie radnych i dlatego prosi, by Zarząd do tego się przychylił. Kolejna sprawa, to poprosił p. Wicestarostę by dołożył starań i dokończyć te 400m drogi w Chlewskiej Woli. Ten odcinek, to najgorsza droga jaka jest w powiecie. Zdjęcia można robić w prawej, lewej strony, ale tu chodzi o 400m. Wie, że jest zaangażowanie Wójta 10% kosztów, ale wcześniej było tak, że gmina dokładała więcej i Wójt mógł więcej decydować, a teraz tylko 10%, więc jest wielkie niezadowolenie w tej miejscowości dlaczego tak mało. Wspólnie rozmawiali, konsultował z wicestarostą jako radnym opozycyjnym pewne kwestie i byli zdania, że ta Chlewska Wola będzie realizowana. Przecież można rozszerzyć te inwestycje i zrobić te 400m Chlewskiej Woli, a resztę inwestycji skończyć w Tarnawej Górze. Wie, że w tym budżecie nie można spełnić wszystkich oczekiwań i żądań, ale bardzo prosi by jakimiś metodami doprowadzić do realizacji tej drogi. Jeżeli trzeba to zbierze podpisy od mieszkańców i złoży pismo, nawet jutro może je mieć na sesję Gminy. Poprosił, by rozmawiać z Wójtem, bo Wójt jest dopiero jeden rok samorządowcem, pan Wicestarosta dłużej i przemówić mu do rozsądku, by tę drogę zrobił bo mieszkańcy są niezadowoleni i nie robić jej takimi krótkimi kawałkami. Jak wcześniej był radnym interesował się sprawami ZOZ. Na ostatniej sesji p. Wicestarosta powiedział, że nowy Dyrektor badając sprawy finansów szpitala stwierdził, że nie spotkał się z takim rozdawnictwem. Pyta więc co to za rozdawnictwo i jakie lata miał na myśli. Był tu 4 lata i wystarczająco poznał finanse ZOZ i Rady i z tego co wie, to rozdawnictwo było od 2000 roku. Jedno słowo powiedziane, zmienia cały kontekst, a może p. Starosta nie miał nic złego na myśli i chciałby uzyskać wyjaśnienie. Wie że odbywają się spotkania Izby Rolniczych i panowie w nich uczestniczą, mówi się o inwestycjach, ale ile w powiecie mówiło się o rolnictwie? Nie wie czy mówiło się raz, była pisana jakaś petycja do rządu poprzedniej kadencji. Rada nie jest władna podejmować decyzji w tych kwestiach, ale są protesty rolników producentów trzody chlewnej. Jest mu przykro, że żaden ze Starostów nie był na tym proteście, tam było ok. 100 rolników. Był na innych protestach i widział innych Starostów p. Kaczmarka, a ze Starostwa we Włoszczowie nie było nikogo. Chciałby aby pamiętać o rolnikach, bo w tym powiecie nie żyją tylko nauczyciele, elity, bo powiat jest typowo rolniczy. Chciałby aby radni żyli również problemami rolników i wspierali w trudnych chwilach producentów.

P. Wicestarosta w odpowiedzi stwierdził, że też jest za dokończeniem drogi w Chlewskiej Woli i będzie walczył, ale podpisów nie będzie zbierał. Wychodzi z założenia, że trzeba zbierać pieniądze, a nie podpisy. Będzie rozmawiał z p. Wójtem, jest też po rozmowach, ale za wcześnie mówić o szczegółach. Myśli, że w trakcie roku będzie p. Konarski zadowolony i mieszkańcy, że na tej drodze uda się coś zrobić, bo rzeczywiście te 400m wymaga remontu. Pan Konarski też sam mówi, że wszystkiego nie da się zrobić i trzeba poczekać. Powtórzył słowa Dyrektora ZOZ na spotkaniu Izby Rolniczej w Seceminie, bo na Zarządzie padło takie stwierdzenie Dyrektora, że takiego rozdawnictwa jeszcze nie było. Dyrektor sprecyzuje program naprawczy i uwzględni wszystkie uwarunkowania tego rozdawnictwa i znajdzie pewne rozwiązania gdzie można w szpitalu nie zwalniając ludzi jeszcze zaoszczędzić i prowadzić politykę finansową w kierunku zbilansowania ZOZ.

P. Rafał Pacanowski

Odnosił się do wypowiedzi p. Siwka w sprawie zwierząt. Podkreślił, że te zwierzęta same na ulicach się nie znalazły. Ich obecność jest związana z niewłaściwym podejściem i nierozsądnym ich traktowaniem. W konkretnych działaniach widziałby przemyślenie i realizację przez gminy przeznaczenia dotacji na sterylizację i kastrację tych psów oraz wzmoczenie współpracy z towarzystwami opieki nad zwierzętami w celu zastosowania blokad hormonalnych, żeby opanować tą sytuację. To jest kwestia dalekosiężna i gminy jako właściwe organy powinny pochylić się nad tym tematem, bo ten problem był, jest i się wzmacnia, jest niebezpieczny dla mieszkańców, a same zwierzęta tego problemu nie rozwiązują. To ludzie muszą coś zrobić, by zachować bezpieczeństwo.

P. Łukasz Karpiński

Stwierdził, że mija rok uprawiania polityki w samorządzie powiatowym. Wszystko co mówią radni opozycyjni dzisiaj i na komisjach, sesjach jest odbierane jako wielkie pieniądze. Wiadomo kto tak mówi, tylko trzeba się zastanowić co robiło się jeszcze trzy lata temu. Czy nie zabierało się głosu, czy ktoś komentował wypowiedzi. P. Starosta wypominał mu, że zbierał podpisy na wiadukt, a p. Wicestarosta też zbierał podpisy. A propos mijającego roku inwestycji w kampanii wyborczej zawsze była mowa ze strony tu obecnych by nie łączyć polityki, no i co, nie mówi tego z żalem ale zastanowieniem się. Zarzucano im wtedy, że przecinają wstęgi na drogach i przytoczył słowa p. Wicestarosty z tego czasu który uważał, że obecność radnych jest zbędna, bo nie mają uprawnień technicznych do obioru dróg. Minał rok i wiadomo kto uczestniczy w odbiorach dróg. Nie ma żalu, że go nie zaproszono na odbiór drogi Oleszno – Zabrody. Mieszkańcy są zadowoleni z tej drogi i cieszymy się, ale teraz p. Starosta wprowadza politykę. Ten rok był obfity w politykę, ale ma nadzieję że ten następny będzie o wiele lepszy. Mówi o tym, bo odbierano ul. Młynarską i inne drogi i wtedy była mowa o wstęgach, teraz odbierana jest droga szutrowa i jest potrzebna wstęga. Obierajcie te ciągi dróg które naprawdę są konkretne. Jeśli słyszy, że na tej drodze szutrowej, na którą

przekazano 50 tys. zł już są ubytki, a otwierana była bardzo medialnie, to proponuje by bardziej pomóc szpitalowi. Te drogi też są ważne, ale nie aż z przecięciem wstęgi.

P. Zbigniew Krzysiek.

Stwierdził, że jest przeciwny odbieraniu małych skrawków dróg, wtedy były odbierane wszystkie, a teraz są odbierane duże odcinki, z których należy się tylko cieszyć. Droga szutrowa ma 1,7 km, to jest duża inwestycja i takie będą otwierane. Jeśli będą panowie chcieli być to zostaną zaproszeni. Natomiast to co mówił wcześniej, podtrzymuje dalej. Podpisów nie zbierał, to mieszkańcy przynieśli mu listę i prosili o przekazanie. Podpisów nigdy nie zbierał i nie zamierza.

P. Jacek Zięba

Odnosił się do wypowiedzi p. Karpińskiego i stwierdził, że może w poprzedniej kadencji mieli dobrych nauczycieli.

Do punktu 11-go

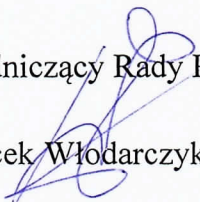
Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad czternastej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji oraz życzył wszystkim szczęśliwego nowego roku.

Ogłosił zamknięcie czternastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2014 – 2018.

Protokolowała:


Dobrosława Urbańska

Przewodniczący Rady Powiatu


Jacek Włodarczyk